

KURS TRENERA ANALITYKA - EDYCJA III
SESJE I-III OKIEM UCZESTNIKA

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

TRENER

NR 1/2025 (174)



*Pięć awansów, ponad sto akcji szkoleniowych
i przeszło pół tysiąca reprezentantów
- RAPORT TECHNICZNY*



WSPÓLNA SESJA KURSÓW UEFA PRO CZTERECH FEDERACJI PIŁKARSKICH

Harmonogram wydarzeń szkoleniowych
PZPN na rok 2025



JEST Z DRUGIEJ STRONY

PRECISION ON POINT



PHANTOM GX

Łączy nas piłka



Umysł początkującego jako warunek nabywania nowych kompetencji

Jeśli twój sposób myślenia jest nieuprzedzony, jest otwarty na wszystko. W umyśle początkującego jest wiele możliwości, ale w umyśle eksperta jest ich niewiele.

Shunryu Suzuki

Proces treningowy ewoluje w bardzo dynamicznym tempie. Nowoczesne narzędzia IT, rozwój sztucznej inteligencji coraz bardziej automatyzują pracę sztabów trenerskich, głównie w aspekcie analizy i przetwarzania dostępnych danych.

W dobie pojawiających się nowinek i ogromnych możliwości optymalizacji przygotowania zawodników do wymogów współczesnej gry kluczowe wydaje się odpowiednie segregowanie wszechobecnej wiedzy i jej odpowiednia adaptacja do własnego środowiska pracy. Nie wszystko, co sprawdza się w najlepszych drużynach, będzie możliwe do przetożenia na własne, klubowe „podwórko”. Otwartość trenera na nowe rozwiązania wiąże się z pojęciem **umysłu początkującego**, czyli:

- wolnego od uprzedzeń dotyczących tego, co działa,
- otwartego na świat możliwości,
- pozbawionego oczekiwań, tego, co się stanie,
- akceptującego popełniane błędy,
- wypelnionego ciekawością,

Dlatego każdy trener, bez względu na stopień licencji, powinien dążyć do nieustannego rozwoju. Wiedza nabyta bowiem jeszcze w czasie trwania kursów trenerskich najprawdopodobniej w zdecydowanej większości została już zdezaktualizowana. To bardzo istotna informacja również dla trenerów posiadających najwyższe licencje (ekspertów). **Pracę trenera weryfikują jego kompetencje, a te należy cały czas aktualizować.** Zostaliśmy wyposażeni w najlepszy komputer na świecie, czyli mózg. Dlatego, podobnie jak komputery, na których pracujemy, musimy zadbać również o częstą aktualizację własnego mózgu, by swobodnie i szybko poruszać się w otaczającym nas środowisku.

Polski Związek Piłki Nożnej przygotował na cały 2025 rok niezwykle bogatą i nowoczesną ofertę dokształcania, uwzględniając wszystkie kluczowe kompetencje trenera. Każdej kompetencji twardej czy miękkiej poświęcony jest osobny webinar. Z kolei wszystkie spotkania stacjonarne nastawione są na pracę warsztatową, gdzie wykorzystując cykl uczenia się poprzez doświadczenie (Cykl Kolba), trenerzy mają okazję do wymiany własnych doświadczeń oraz dzielenia się dobrymi praktykami.

Jesteśmy przekonani, że ta nowoczesna forma edukacji zachęcająca do refleksji pozwoli trenerom aktualizować nabytą wcześniej wiedzę i umiejętności. Co istotne, wszystkie wydarzenia stacjonarne dedykowane są konkretnej grupie odbiorców, a nie posiadaczy tej samej licencji, co jeszcze bardziej ma spotęgować dzielenie się własnymi perspektywami.

Paweł Grycmann, Dyrektor Szkoły Trenerów PZPN



SPIS TREŚCI



PIĘĆ AWANSÓW, PONAD STO AKCJI SZKOLENIOWYCH I PRZESZŁO PÓŁ TYSIĄCA REPREZENTANTÓW	6
WSPÓLNA SESJA KURSÓW UEFA PRO CZTERECH FEDERACJI PIŁKARSKICH	10
HARMONOGRAM WYDARZEŃ SZKOLENIOWYCH PZPN NA ROK 2025	12
KURS DYREKTORÓW SPORTOWYCH W SZKOLE TRENERÓW PZPN – MOJA PERSPEKTYWA. RELACJA RADOŚLAWA MOZYRKO, KOORDYNATORA I WYKŁADOWCY TRZECIEJ EDYCJI	14
„KRÓLEWSCY” KRÓLEM EUROPY. ANALIZA GRY REALU MADRYT NA PODSTAWIE LIGI MISTRZÓW W SEZONIE 2023/2024 – CZĘŚĆ I	18
KURS TRENERA ANALITYKA – EDYCJA III. SESJE I-III – OKIEM UCZESTNIKA	26
KUŹNIA REPREZENTANTÓW. KOLEJNA ZIMOWA AMO ZA NAMI	32
CAŁA POLSKA GRA W PUCHARZE TYMBARKU	34
ROZPOCZYNAMY PROJEKT „TWOJA PIŁKA, TWÓJ GŁOS”	36



Aby obejrzeć animacje i filmy należy kliknąć w kod QR

W PRZYPADKU WYDRUKOWANIA MAGAZYNU MOŻNA RÓWNIEŻ

ŚCIAĞNĄĆ

darmową aplikację do skanowania kodów QR na swój smartfon lub tablet z:
App Store (iOS)
Sklep Play (Android)
Marketplace (Windows Phone)



URUCHOMIĆ

ściągniętą aplikację, a następnie skierować kamerę swojego telefonu na stronę, na której znajduje się kod QR, tak aby był wyraźnie widoczny na wyświetlaczu telefonu



OGLĄDAĆ

wyjątkowe animacje i filmy



Redakcja magazynu „Trener”

Paweł Drażba, Piotr Grzelak, Rafał Cepko, Mateusz Rozwadowski

Redakcja techniczna: Marcin Papierz

Korekta: Anna Marecka i Paweł Drażba

Projekt graficzny i skład: Agnieszka Budzicz

Wsparcie graficzne, ilustracje: Grzegorz Gromadzki

Zdjęcia: Archiwum własne PZPN, Cyfrasport, East News

Wydawca: Asystent Trenera Sp. z o.o.

na zlecenie Polskiego Związku Piłki Nożnej



Wszystko o reprezentacjach Polski znajdziesz na portalu

LACZYNASPIŁKA.PL

Bądź bliżej najważniejszych wydarzeń!

NEWSY / VLOGI / UNIKATOWE ZDJĘCIA / EKSKLUZYWNE WYWIADY

Łączy nas piłka



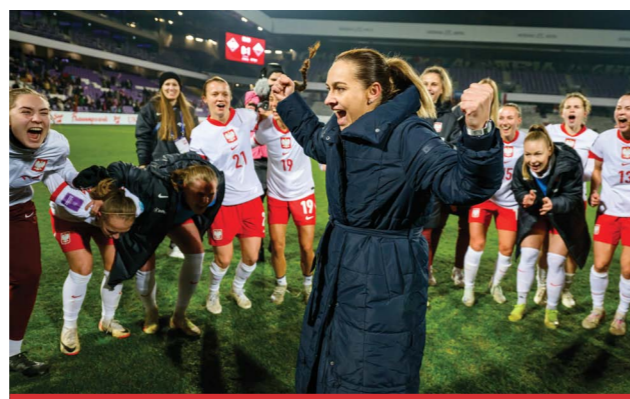
PIĘĆ AWANSÓW, PONAD STO AKCJI SZKOLENIOWYCH I PRZESZŁO PÓŁ TYSIĄCA REPREZENTANTÓW

Awans. To słowo, które dzięki postawie jedenastoosobowych reprezentacji narodowych odmienialiśmy w 2024 r. przez wszystkie przypadki. Nasze profesjonalne kadry dostały się na pięć dużych turniejów, a sukcesów nie brakowało również w pozostałych odmianach piłki nożnej: futsalu i beach soccerze.

W marcu po raz trzeci z rzędu cieszyliśmy się z udanych kwalifikacji do mistrzostw Europy U17 mężczyzn, a po raz drugi z rzędu – U17 kobiet. W latach 2023–2024 stuprocentową frekwencją na EURO tej kategorii wiekowej obu płci mogą poza nami pochwalić się wyłącznie futbolowe potęgi, jak Hiszpania, Francja czy Anglia.

Kilka tygodni później, w maju, już podczas turniejów finałowych, nasze drużyny kontynuowały dzieło, awansując ze swoich grup do fazy pucharowej mistrzostw: mężczyźni do ćwierć-, a kobiety do półfinału. Poza Polakami sztuki tej dokonali w ubiegłym roku tylko Anglicy. To właśnie reprezentantki tego kraju stanęły na drodze Białoczerwonych do finału ME, kierując je do barażu o udział w mistrzostwach świata.

Kobiece EURO U17 stanowi bowiem jednoczesne kwalifikacje do mundialu, a w 2024 roku awansem na tę imprezę premiowane były finalistki oraz zwycięzca dodatkowego meczu między półfinalistkami europejskiego czempionatu. Polki zmierzyły się w nim z Francuzkami i po pełnym dramaturgii starciu pokonały je w serii rzutów karnych, dokonując rzeczy historycznej – po raz pierwszy nasza reprezentacja awansowała do kobiecych mistrzostw świata. Na razie w kategorii do lat 17.



Na przygotowania do mundialu ekipa prowadzona przez selekcjonera Marcina Kasprówicza miała niecałe pięć miesięcy. W Dominikanie Białoczerwone za cel postawiły sobie – a jakże – awans. Tym razem do najlepszej ósemki globu. Misja została wykonana, Polki wyszły z trudnej grupy i w ćwierćfinale trafiły na późniejszego triumfatora całych mistrzostw, Koreę Północną, która jako jedyna była w stanie wbić nam na tym turnieju gola, niestety eliminującego naszą reprezentację z dalszej gry.

W tym samym okresie, czyli jesienią, trwała batalia o awans do zaplanowanych na lato 2025 r. mistrzostw Europy U21 mężczyzn oraz seniorskich mistrzostw Europy kobiet. Kwalifikacje do pierwszej z tych imprez (11–28 czerwca 2025) rozpoczęły się jeszcze w 2023 r., a naszą młodzieżówkę prowadził wtedy Michał Probiez. Kiedy przejął on stery nad kadrą A, jego pracę dokończył Adam Majewski, który pomimo słabszej postawy drużyny w marcu, jesienią w przekonującym stylu wprowadził drużynę na EURO bez konieczności rozgrywania barażu. Białoczerwoni wystąpią w turnieju finałowym po raz trzeci w XXI w., ale dopiero po raz pierwszy w tym stuleciu dostali się do nich bezpośrednio. W 2017 r. udział w mistrzostwach mieli zapewniony jako gospodarz, a 2 lata później przedzierali się przez baraże.

Dwustopniowe baraże przebrnąć musiały piłkarki seniorskiej reprezentacji. W półfinale podopieczne Niny Patalon zgodnie



Raport Techniczny

z oczekiwaniami wyeliminowały Rumunki, ale już do starcia z Austriaczkami przystępowały w roli underdoga. Zwłaszcza że kilka miesięcy wcześniej dwukrotnie z nimi przegrały, przekonując się, że to wciąż wyższa futbolowa półka. Konsekwentna praca sprawiła, że Polki w krótkim czasie na tę półkę się wdrapały, a swoją wspinaczkę będą kontynuowały, szykując się i uczestnicząc w mistrzostwach Europy. Ofensywne nastawienie w dwumeczu z faworyzowanym rywalem przyniosło dwa zwycięstwa i dało biało-czerwonym historyczny, bo pierwszy awans na seniorski turniej rangi mistrzowskiej.

Pięć na sześć możliwych awansów do finałowych turniejów o mistrzostwo Europy lub świata (kwalifikacji nie przebrnęła w ubiegłym roku wyłącznie żeńska kadra do lat 19, którą z udziału w zeszłorocznym EURO wykluczyła jedna porażka) to wynik dający satysfakcję. I utwierdzający w przekonaniu, że praca wykonana podczas **110 akcji szkoleniowych** miała i ma sens. Ze sprawdzenie podczas zgrupowań **ponad 500 zawodników i zawodniczek** pozwala tworzyć z nich mocne drużyny, a im samym daje narzędzia do rozwoju. To on jest na etapie młodzieżowym najistotniejszy. O tym, że przebiega w dobrym kierunku, świadczą nie tylko awanse, ale całokształt wyników osiągniętych przez nasze drużyny narodowe. Reprezentacje znajdujące się na stałe w strukturze Departamentu Szkolenia i Reprezentacji Narodowych



w sobie na tyle duży potencjał piłkarski, że gdy biologicznie zrównają się z metrykalnymi rówieśnikami, mogą osiągnąć poziom reprezentacyjny. U niektórych dzieje się to szybciej, u innych poczekać trzeba nieco dłużej.

Tak czy inaczej, warto na takich zawodników poczekać, dbając o nich w ramach projektu Future. W 2024 roku odbyły się dwa zgrupowania zawodników późno dojrzewających urodzonych w 2009 roku: w maju pod szyldem U15 mieli oni okazję zmierzyć się z analogicznie stworzoną kadrą Szwajcarii (3:1, 2:1), a w październiku, już w kategorii U16, odbyli konsultację bez konfrontacji międzypaństwowej. Łącznie na obu zgrupowaniach pojawiło się 32 zawodników.



PZPN wykreciły w minionych 12 miesiącach **62 zwycięstwa, 19 remisów i odniosły 35 porażek, notując przy tym bilans bramkowy 272:148.**

Wszystkich powyższych awansów i pozytywnego bilansu konfrontacji międzypaństwowych nie byłoby bez systemowej pracy setek osób zaangażowanych w życie federacji. Drużyny narodowe są dobrem nadrzędnym, któremu podporządkowuje się poszczególne projekty. Od ponad sześciu lat prowadzony jest program Talent Pro, w ramach którego kilkudziesięcioosobowe grupy najzdolniejszych zawodników i zawodniczek z kategorii wiekowych od U15 do U17 otoczonych jest dodatkową, wielowymiarową opieką przez specjalistów przygotowania technicznego, taktycznego, motorycznego oraz mentalnego. Program ma charakter ciągły, a jego poszczególne etapy wieńczą tygodniowe zgrupowania. W ubiegłym roku odbyły się dwa takie obozy dla mężczyzn oraz jeden dla kobiet.

Uczestnicy i uczestniczki Talent Pro to w zdecydowanej większości etatowi kadrowicze i etatowe kadrowiczki poszczególnych reprezentacji młodzieżowych. Co innego zawodnicy objęci programem Future Pro. Ten dedykowany jest chłopcom późno dojrzewającym, którzy ze względu na niedostatki fizyczne nie są w stanie w danym momencie nawiązać równorzędnej walki z silniejszymi, szybszymi i zwyczajnie większymi od siebie rywalami. Mają oni jednak

Dostrzeżenie talentu w kimś takim to bodaj najtrudniejsze zadanie dla skauta. Aby zminimalizować ryzyko przeoczenia potencjalnego piłkarza (piłkarki), w federacji wypracowano **system obserwacji i skautingu**, w który na co dzień zaangażowanych jest **220 skautów i trenerów**. Odpowiadają oni za około **100 raportów tygodniowo**, w których szczegółowo oceniają potencjalnych kandydatów do powołania do którejś z reprezentacji Polski, a w przypadku młodszych kategorii wiekowych – na akcje Akademii Młodych Orłów. Wszystkie raporty archiwizowane są w Informatycznym Systemie Obserwacji i Skautingu, w którym na koniec 2024 roku monitorowanych było **ponad 7,5 tysiąca piłkarzy i piłkarek**.

A przecież reprezentacje narodowe to nie tylko piłka w wydaniu jedenastoosobowym. W strukturze Departamentu Szkolenia i Reprezentacji Narodowych znajdują się ponadto drużyny narodowe w futsalu (seniorskie mężczyzn i kobiet oraz do lat 19 mężczyzn) oraz w piłce plażowej (obie seniorskie).





Futsalowa młodzieżówka w ubiegłym roku rywalizowała wyłącznie towarzysko, a reprezentacje seniorskie poza sparingami przystąpiły także do gry o punkty. Mężczyznom, choć byli bardzo blisko, nie udało się niestety awansować na mundial, ale na otarcie też pod koniec roku udanie zaczęły kwalifikacje do kolejnych mistrzostw Europy, ogrywając 4:1 Turcję. Walka o Euro będzie kontynuowana wiosną, podobnie jak eliminacje MŚ kobiet. Biało-Czerwone w pierwszej fazie zmagają o awans na mundial, który jesienią odbędzie się na Filipinach, bez większego trudu odprawiły Holandię i Kazachstan, a w decydującej rundzie na ich drodze staną Francuzki, Hiszpanki oraz Finki. Aby dostać się na turniej finałowy, trzeba w tabeli wyprzedzić dwie z tych ekip.

Zawodniczki z parkietu spróbują w najbliższych miesiącach nawiązać do sukcesu swoich koleżanek z beach soccera. W 2024 r. reprezentantki Polski w piłce plażowej osiągnęły największy sukces w historii tej dyscypliny, triumfując w Europejskiej Lidze Beach Soccera, czyli de facto zdobywając tytuł najlepszej drużyny Starego Kontynentu. Męska kadra w analogicznym turnieju zajęła siódmą lokatę. W kwalifikacjach do MŚ z kolei Biało-Czerwonym do awansu zabrakło jednego miejsca – w turnieju eliminacyjnym w Hiszpanii byli piąci, a na Seszele polecą cztery drużyny.



Działania DSiRN w dużej mierze sprowadzają się do kwestii szkoleniowych. A skoro przy nich jesteśmy, to kilka oddzielnych akapitów należy się Szkole Trenerów PZPN, odpowiadając za edukację już nie tylko pierwszych trenerów, ale także innych specjalistów pracujących w sztabach szkoleniowych i na stanowiskach zarządczych.

Obecnie w naszym kraju jest ponad 28 tysięcy osób z aktywnymi uprawnieniami trenerskimi. Dziś po zakończeniu kursu nie są oni już pozostawieni sami sobie. Na wyciągnięcie ręki mają materiały szkoleniowe publikowane przez Szkołę Trenerów, mogą brać udział w konferencjach, szkoleniach i webinarach, zarówno tych organizowanych przez PZPN, jak i tych, za które odpowiedzialne są Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej.

WZPN-y organizują także kursy trenerskie od tych podstawowych aż po UEFA A. Po wyższe uprawnienia należy już rekrutować się na kursy odbywające się w Szkole Trenerów. To w Białej Podlaskiej prowadzone są kursy trenerskie: UEFA Pro (w 2024 roku 20 absolwentów), UEFA B+A dla byłych profesjonalnych piłkarzy i piłkarek (18), UEFA Elite Youth A (24), UEFA Goalkeeper A (20) i UEFA Goalkeeper B (24), a także specjalistyczne: Dyrektor Sportowy Klubu (24), Dyrektor Akademii Piłkarskiej (24), Analityk PZPN (32), UEFA Fitness A (24), UEFA Fitness B (24) i PZPN Skaut B (32).

Kursy specjalistyczne zostały wprowadzone stosunkowo niedawno i po kilku ich edycjach można śmiało stwierdzić, że okazały się one strzałem w dziesiątkę. Wypełniły braki w systemie edukacji piłkarskiej w naszym kraju. Efekty pracy specjalistów wyedukowanych przez PZPN widać w codziennej pracy klubowej (profesjonalizacja struktur, tworzenie systemów skautingowych, specjalizacja w poszczególnych obszarach pracy).

Kursanci swą wiedzę nabywają od światowej klasy prelegentów i na wyjazdowych sesjach w topowych europejskich klubach. Tylko w ostatnim roku uczestnicy poszczególnych kursów wizytowali w Feyenoordzie Rotterdam, PSV Eindhoven, Gironie, Sevilli czy Bradze. Z kolei na wydarzeniach w Polsce gościliśmy m.in. Roya Hodgsona, legendarnego angielskiego szkoleniowca.

* 1 lipca reprezentacje narodowe poszczególnych roczników zmieniają szyld, np. z U16 na U17 (zasada ta nie dotyczy męskich kadr U20 i U21).

** Powyższe podsumowanie dotyczy reprezentacji narodowych znajdujących się w strukturze Departamentu Szkolenia i Reprezentacji Narodowych. Seniorska kadra mężczyzn, która wczesną wiosną 2024 roku cieszyła się z awansu na swój piąty kolejny duży turniej (EURO w Niemczech), funkcjonuje w organizacji „obok” tego departamentu, tworząc odrębny dział.

*** W 2024 roku odbyło się również zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 23 kobiet, której nie ma na stałe w strukturze Departamentu Szkolenia i Reprezentacji Narodowych. W 3 meczach tej drużyny w ramach towarzyskiego turnieju wzięły udział 22 zawodniczki, spośród których 4 zagrały później w seniorskiej kadrze kobiet.

Rafał Cepko

Cezary Kulesza, Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej:

Aż 5 naszych reprezentacji narodowych wywalczyło w 2024 r. awanse do wielkich, międzynarodowych turniejów piłkarskich. Na początku marca po wygranych barażach z Estonią oraz Walią, cieszyliśmy się z kwalifikacji kadry seniorów prowadzonej przez selekcjonera Michała Probierza na mistrzostwa Europy. W Niemczech zagraliśmy na piątym kolejnym Euro. Był to również piąty z rzędu wielki turniej, na który awansowała pierwsza reprezentacja mężczyzn. To niezwykle istotne, aby regularnie uczestniczyć w takich wydarzeniach. Daje to ogromne doświadczenie, buduje renomę drużyny i wpływa na jej ciągły rozwój.

Ogromną radość sprawiły nam wyniki osiągnięte przez seniorską kadrę kobiet. Mimo że drużyna dowodzona przez selekcjonerkę Ninę Patalon nie była stawiana w roli faworyta barażowej potyczki z Austrią, to udowodniła, na jak wiele ją stać. Konsekwentny rozwój kobiecego futbolu znalazł efekt w postaci pierwszego, historycznego awansu reprezentacji Polski kobiet do finałów Euro na szczeblu seniorskim. Wszyscy liczymy, że na szwajcarskich boiskach Biało-Czerwone postawią kolejny ważny krok.

Jesienią swoją misję powodzeniem zakończyli także reprezentanci Polski do lat 21. Kadra prowadzona przez trenera Adama Majewskiego awansowała do turnieju finałowego mistrzostw Europy 2025. To pierwsza promocja drużyny w tej kategorii wiekowej na europejski czempionat od 5 lat i drugi awans w ciągu ostatnich 30 lat.

Po raz trzeci z rzędu cieszyliśmy się też z udanych eliminacji mistrzostw Europy U17 mężczyzn, a po raz drugi z rzędu – U17 kobiet. W latach 2023–2024 stu procentową frekwencją na Euro tej kategorii wiekowej obu płci mogą, poza nami, pochwalić się wyłącznie futbolowe potęgi, jak Hiszpania, Francja czy Anglia. Dodajmy również, że podopieczni trenera Rafała Łasockiego w turnieju rozgrywanym na Cyprze doszli do ćwierćfinału. Jeszcze lepiej spisana się kadra U17 kobiet, która wywalczyła trzecie miejsce mistrzostw Europy, a także po raz pierwszy w historii awansowała na mistrzostwa świata. W turnieju rozgrywanym w Dominikanie zespół prowadzony przez trenera Marcina Kasprowicza dotarł aż do ćwierćfinału rozgrywek, co można uznawać za wielki sukces.



Nie sposób zapomnieć również o dużym wyczynie reprezentacji Polski kobiet w piłce plażowej, która wygrała rozgrywki Euro Beach Soccer League i po triumfie w finałowym boju z Portugalią stała się najlepszą drużyną Starego Kontynentu. Ten triumf dopełnia obraz wszechstronnego rozwoju całego polskiego futbolu.

Sukcesy odnoszone przez polskie kadry to w dużej mierze efekt działań Departamentu Szkolenia i Reprezentacji Narodowych Polskiego Związku Piłki Nożnej. Niezwykle istotną częścią działalności PZPN jest również Szkoła Trenerów. Rozwój trenera idzie bowiem w parze z rozwojem zawodnika. Oddaliśmy w Państwa ręce raport, w którym chcemy pokazać, jak pracujemy i na co zwracamy największą uwagę. Głęboko wierzymy w to, że tak solidne fundamenty pozwolą na wychowanie kolejnych pokoleń zawodników i zawodniczek gotowych do rywalizacji na najwyższym, międzynarodowym poziomie.

**Pełen raport techniczny
piłkarskich reprezentacji Polski
i Szkoły Trenerów PZPN
można pobrać ze strony PZPN,
wczytując poniższy kod QR:**





WSPÓLNA SESJA KURSÓW UEFA PRO CZTERECH FEDERACJI PIŁKARSKICH

Selekcjonerzy dwóch seniorskich reprezentacji narodowych, dyrektorzy sportowi czterech krajowych federacji, osoby odpowiedzialne w nich za edukację trenerów oraz ponad 80 uczestników trwających kursów UEFA Pro – w takim gronie w drugiej połowie lutego odbyła się wspólna sesja federacji zrzeszonych w Grupie V4. W polskiej delegacji znaleźli się m.in. selekcjoner reprezentacji Polski mężczyźni Michał Probiez, dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna oraz dyrektor Szkoły Trenerów Paweł Grycmann.

Organizacja wspólnej sesji kursów UEFA Pro to owoc działania Grupy V4 powstałej w ubiegłym roku z inicjatywy Polskiego Związku Piłki Nożnej. W jej skład poza Polakami wchodzi przedstawiciele federacji słowackiej, czeskiej oraz węgierskiej, a celem jej działania jest dzielenie się dobrymi praktykami w obszarze kształcenia trenerów, skutkujące w założeniu podniesieniem poziomu ich wyedukowania. Dotychczas delegacje wszystkich czterech krajów spotkały się w węgierskich Telkach (w styczniu 2024), w Bielsku-Białej (w maju 2024) oraz w czeskiej Prażdzie (miesiąc temu), a kolejny zjazd odbędzie się podczas mistrzostw Europy U21 w Bratysławie. Teraz udało się zaś zrealizować ambitny plan zebrania w jednym miejscu uczestników kursów UEFA Pro, aktualnych edycji we wszystkich federacjach z Grupy V4.

– Od początku istnienia grupy zakładaliśmy, że poza wymianą wiedzy i doświadczeń między organizatorami kursów trenerskich regularnie spotykać się będą także ich uczestnicy. Już teraz mogę zdradzić, że UEFA, pod której patronatem działamy, była zachwycona inicjatywą i zaprosiła naszych kursantów do swojej siedziby. W październiku dojdzie zatem do kolejnego wspólnego zjazdu kursów UEFA Pro

organizowanych przez cztery federacje. Wówczas UEFA przygotuje program całego wydarzenia. Można powiedzieć, że ta dodatkowa sesja będzie nagrodą – podkreśla Paweł Grycmann, dyrektor Szkoły Trenerów PZPN i po chwili dodaje: – Choć prelegentami na naszych sesjach są wspaniali fachowcy z kraju i zagranicą, to w skali całej Europy niezwykle rzadko zdarza się, by na jednym zjeździe było obecnych dwóch selekcjonerów seniorskich reprezentacji.

Ta dwójka to Marco Rossi, od blisko 7 lat prowadzący reprezentację Węgier, oraz Michał Probiez. Selekcjoner Biało-Czerwonych brał udział w warsztatach, dzieląc się swoim bogatym doświadczeniem. – Poruszyliśmy mnóstwo tematów. Zawsze jestem otwarty i chętnie dyskutuję o piłce. Wyszła nam bardzo ciekawa i inspirująca rozmowa. Widać, że nasi trenerzy się rozwijają, kursy trenerskie stoją na bardzo wysokim poziomie, a możliwość wymiany doświadczeń z przedstawicielami innych federacji tylko nam pomoże w ich stałym ulepszaniu – twierdzi Probiez, który sam kurs UEFA Pro kończył blisko 20 lat temu. – Od każdego można wyciągnąć coś ciekawego. Poszczególne warsztaty były bardzo ciekawe, wszyscy mocno się zaangażowali, a dodatkową wartością są rozmowy kuluarowe.

Sam spotkałem swojego byłego trenera Wernera Liczkę – dodał selekcjoner Polaków.



Podczas trzydniowej sesji selekcjoner Michał Probiez spotkał m.in. swojego byłego trenera Wernera Liczkę, który obecnie odpowiada za edukację trenerów w czeskiej federacji.

Poza Probiezem na Słowacji w rolę prowadzących poszczególne części zjazdu wcielił się dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna oraz jeden z uczestników kursu UEFA Pro Łukasz Włodarek. Pierwszy zajął się tematem wyzwania w procesie przejścia zawodników z juniorów do seniorów, drugi przedstawił prezentację na temat tego, jak efektywnie prowadzić atak pozycyjny.

– Część warsztatowa była najciekawsza bodaj dla wszystkich, bo w jej trakcie to sami trenerzy jako osoby bardzo ważne w procesie wprowadzania zawodników do piłki seniorskiej dzielili się swoimi doświadczeniami, pomysłami i wątpliwościami. Dyskutowaliśmy o tym, jak można ten proces zoptymalizować, by dawać szansę gry na tym poziomie większej liczbie młodych piłkarzy. W naszym kursie UEFA Pro uczestniczą trenerzy pracujący w Ekstraklasie czy pierwszej lidze, analogicznie jest też w innych krajach, a to

grono, które realnie wpływa na ten ważny proces – opowiada Marcin Dorna.

Pierwszego dnia poza warsztatami i prelekcjami prowadzonymi przez przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej zebrani omawiali plan jednostki treningowej pierwszego zespołu Slovana Bratysława. Następnego dnia udali się z Samorin do stolicy Słowacji, by trening ten obejrzeć, a następnie porozmawiać o nim ze sztabem szkoleniowym z trenerem Vladimírem Weisssem na czele. Następnie odbyły się kolejne warsztaty, tym razem prowadzone przez czeską federację, która na tapet wzięła trendy taktyczne w piłce nożnej. Kolejnego dnia swoje analizy prezentowali selekcjoner reprezentacji Węgier Marco Rossi oraz analityk z jego sztabu Istvan Beregi.

– Uważam, że ten trzydniowy zjazd na Słowacji to bardzo mocny punkt całego kursu UEFA Pro. Spotkał się w gronie trenerów z 4 federacji, a każda z nich ma inny pomysł na to, jak szkolić trenerów, jak pracować z piłkarzami i jak rozwijać drużyny. To ciekawe pod kątem wymiany doświadczeń, którą ułatwia dodatkowo forma sesji zakładająca wiele działań warsztatowych i pracy w grupach. Mielśmy okazję poznać filozofię pracy selekcjonerów dwóch reprezentacji, a poziom merytoryczny poszczególnych prelekcji był bardzo wysoki – ocenia Dawid Kroczek, trener Cracovii i jeden z 22 uczestników polskiej edycji kursu UEFA Pro.

– Bardzo cenne jest to, że wszyscy uczestnicy wydarzenia byli niezwykle otwarci i nie mieli problemów, by odpowiadać nawet na najbardziej szczegółowe pytania. Dzięki temu zażywały się fantastyczne relacje. Widziałem, jak nasi trenerzy wymieniają się kontaktami, rozmawiają o poszczególnych drużynach i zawodnikach czy nawet umawiają się na staże. Ta interakcja z każdym dniem była coraz większa – podkreśla Paweł Grycmann.

Na wymianę doświadczeń jako największą wartość spotkania uwagę zwraca również Marcin Dorna. – Taki model wspólnej pracy jest najbardziej efektywny. Tym bardziej że federacje zrzeszone w Grupie V4 są geograficznie i kulturowo do siebie podobne, a jednocześnie te środowiska pracy dość znacząco się od siebie różnią – podsumował dyrektor sportowy PZPN.

Rafał Cepko





HARMONOGRAM WYDARZEŃ SZKOLENIOWYCH PZPN NA ROK 2025

Polski Związek Piłki Nożnej przedstawił kalendarz wydarzeń dedykowanych trenerkom i trenerom na rok 2025. To konferencje, warsztaty i webinary w formule online. Nie brakuje w nim sztanदारowych projektów, jak Ogólnopolska Konferencja Trenerów, ale są też nowości. – Chcemy mówić o trenerach jako o ludziach kompetentnych, dlatego edukację kierujemy w stronę rozwoju kompetencji – podkreśla Paweł Grycmann, dyrektor Szkoły Trenerów PZPN.

W lutym odbyły się już cztery pierwsze webinary tematyczne: dedykowany trenerom edukatorom, następnie o 125 kompetencjach warsztatu trenera piłki nożnej, o wartościach i poświęcony samoświadomości.

– Nazwy wszystkich webinarów dotyczą kompetencji miękkich i twardych, które zdefiniowaliśmy i podzieliliśmy. Wyróżniliśmy ich na poziomie trzecim aż 125. Dzisiaj wiedza dostępna jest niemal wszędzie, na wyciągnięcie ręki, dlatego chcemy edukować językiem kompetencji i ich składowych: wiedzy, umiejętności i postawy. Wiedza sama w sobie może okazać się bezużyteczna, jeżeli trener nie potrafi jej zaadaptować do realnego środowiska pracy. W edukacji trenerskiej bardzo duży nacisk kładziemy również na odpowiednią postawę trenerów, która w pracy

z obecną generacją zawodników nabiera szczególnego znaczenia. Komunikacja poprzez kompetencje pozwoli naszym wszystkim odbiorcom spojrzeć szerzej na cały obraz rozwoju zawodnika. Przez cały rok będziemy eksplorować wszystkie kompetencje, głównie poprzez praktyczne przykłady i doświadczenia trenerów pracujących na różnych poziomach współzawodnictwa – tłumaczy Paweł Grycmann.

Nowością w ofercie wydarzeń szkoleniowych PZPN będą Ogólnopolskie Warsztaty Trenerów. To organizowane w Białej Podlaskiej i Janowie Podlaskim kilkudniowe spotkania dedykowane praktykom pracującym na co dzień w konkretnych obszarach: z dziećmi w wieku 6–13 lat, młodzieżą w wieku 14–19 lat, bramkarzami, w 4. lidze czy jako edukatorzy.



– Odchodzimy od stacjonarnych konferencji opierających się na jednokierunkowym przekazie – wykładzie prelegentów. Szukamy interakcji, gdzie trenerzy dzielą się własnym doświadczeniem, refleksjami i kompetencjami w formacie zajęć warsztatowych, paneli dyskusyjnych czy krótkich wykładów zachęcających do dalszej refleksji. Cały proces edukacji chcemy oprzeć na Cyklu Kolba, czyli czteroetapowym modelu uczenia się poprzez doświadczanie. Cztery etapy, z których składa się Cykl Kolba, to: doświadczenie, refleksja, teoria i działanie. Każdy z uczestników warsztatów będzie mógł przejść cały proces, dodając własną perspektywę do omawianego zagadnienia teoretycznego – opowiada dyrektor Szkoły Trenerów PZPN.

Kolejną nowością w kalendarzu to Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów. Będą w niej mogli wziąć udział dyplomowani dyrektorzy sportowi i dyrektorzy akademii, którzy ukończyli kursy organizowane przez PZPN oraz pozostali, pracujący w czołowych klubach i akademiach. – Zakończyły się już

Sprawdź harmonogram wydarzeń szkoleniowych PZPN na 2025 rok:



po dwie edycje obu kursów. Chcemy połączyć tych ludzi – mówi Grycmann.

W 2025 roku odbędzie się też – tradycyjnie – Ogólnopolska Konferencja Trenerów. Dotychczas brali w niej udział wyłącznie trenerzy posiadający licencje UEFA Pro. W tym roku zakres uczestników będzie poszerzony o szkoleniowców pracujących w Betclie 2. Lidze i w 3. lidze.

– Czyli nie mówimy już tylko o licencji, ale też o tym, gdzie pracujesz – zaznacza dyrektor Szkoły Trenerów.

To nie koniec oferty dla trenerów przygotowanej przez PZPN na 2025 rok. Wkrótce zostanie opublikowany kalendarz wydarzeń i aktywności dla trenerów pracujących w piłce amatorskiej (Akademie Grassroots) oraz piłce nożnej kobiet.

Szymon Tomasik





KURS DYREKTORÓW SPORTOWYCH W SZKOLE TRENERÓW PZPN – MOJA PERSPEKTYWA

RELACJA RADOŚŁAWA MOZYRKO, KOORDYNATORA I WYKŁADOWCY TRZECIEJ EDYCJI

Jak wykształcić przyszłych dyrektorów sportowych, którzy potrafią łączyć pasję z nowoczesnym zarządzaniem? Jako koordynator i wykładowca trzeciej edycji Kursu Dyrektorów Sportowych w Szkole Trenerów PZPN miałem okazję wprowadzać nową grupę w świat kluczowych kompetencji, wyzwań i strategii. W artykule opowiadam, jak wygląda formuła zajęć, dlaczego tak ważna jest różnorodność uczestników i co sprawia, że umiejętności miękkie stają się fundamentem sukcesu na stanowisku dyrektora sportowego.

JAK ZOSTAŁEM KOORDYNATOREM TRZECIEJ EDYCJI

Jestem absolwentem poprzedniej edycji Kursu Dyrektorów Sportowych, a tym razem występuję w nowej roli – koordynatora i wykładowcy. W Polskim Związku Piłki Nożnej przyjęliśmy filozofię, że z każdą edycją koordynator kursu się zmienia. Na pierwszej edycji był nim Tomasz Pasieczny, na drugiej Łukasz Piworowicz, a teraz ten obowiązek pełnię ja. Wiemy już także, kto będzie odpowiadał za czwartą edycję, co pokazuje, że kurs nieustannie się rozwija i dostosowuje do nowych realiów.

ścieżkę rozwoju – to dla nas bardzo ważne, by nikt nie był traktowany szablonowo.

Oczywiście mamy pewne główne cele wspólne dla całego kursu, ale każdy uczestnik ma inne doświadczenia, inne ambicje i potrzeby. Grupa jest bardzo mocna, ale też różnorodna – gdybyśmy realizowali tylko jedną, sztywną koncepcję, część osób mogłaby być niezadowolona i nie wynieść maksimum z tych zajęć. Staramy się zatem tak konstruować program, by każdy mógł się rozwijać w obszarach, w których najbardziej tego potrzebuje.

PIERWSZA SESJA – FUNDAMENTY I KOMPETENCJE DYREKTORA SPORTOWEGO

Podczas pierwszej sesji skoncentrowaliśmy się na zbudowaniu fundamentów pod pracę dyrektora sportowego. W pierwszy dzień dużo uwagi poświęciliśmy modelom i profilom dyrektora, a także omówieniu 10 kluczowych kompetencji, które powinna mieć osoba pełniąca tę funkcję. Każdy z kursantów przygotowywał również indywidualną

UMIĘJĘTNOŚCI MIĘKKIE I PRACA NAD SOBĄ

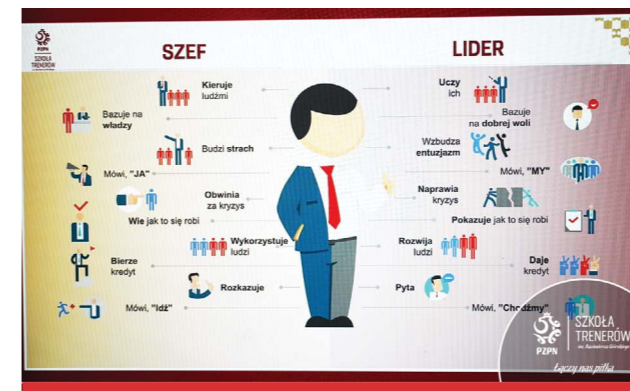
Drugi dzień pierwszej sesji poświęciliśmy na tzw. umiejętności miękkie. Skupiliśmy się na komunikacji, rozwiązywaniu konfliktów, rozumieniu własnych potrzeb i dbaniu o własny rozwój. Jestem przekonany, że jeśli chcesz dobrze zarządzać ludźmi, sam musisz być w stabilnej formie psychicznej i fizycznej. Dyrektor sportowy, jako lider, powinien zadbać o siebie, żeby móc w pełni zadbać o pracowników.

Wierzę, że jeśli troszczymy się o członków zespołu, oni później troszczą się o wyniki i o nas. Taka filozofia sprawdza się w wielu klubach i organizacjach – przyświeca nam również w trakcie kursu.

RÓŻNORODNA GRUPA JAKO ATUT

Rekrutacja na trzecią edycję była bardzo wymagająca. Mielśmy ponad 70 kandydatów i pięcioosobowa komisja musiała wybrać ograniczoną liczbę osób, często różnice były minimalne. Bardzo zależało mi na zróżnicowaniu – podobnie jak w budowaniu zespołu piłkarskiego, nie chcę mieć 24 „napastników” czy „dryblerów”. Chcę mieć drużynę,

Szkola Trenerów PZPN



W grupie znalazły się więc osoby z doświadczeniem w roli dyrektorów sportowych, szefów skautingu, byli piłkarze, trenerzy, edukatorzy. Dzięki temu mogą się wzajemnie inspirować. Przygotowałem nawet slajd z „osiągnięciami” grupy:

- blisko 6000 występów w piłce jako zawodnicy,
- 182 lata łącznego doświadczenia trenerskiego,
- 196 lat doświadczenia w zarządzaniu,
- 659 zrealizowanych transferów (na moment prezentacji!),
- 628 milionów złotych zarobionych w ramach transferów,
- 73 trofea na poziomie piłki seniorskiej.

Jestem przekonany, że zarówno dobre, jak i złe doświadczenia każdego z kursantów okażą się niezwykle cenne. Część z nich pracuje obecnie w Ekstraklasie, inni w pierwszej czy drugiej lidze, co gwarantuje nam naprawdę szeroką perspektywę.

MOJE WŁASNE DOŚWIADCZENIE – OD TRENERA DO DYREKTORA

Świat piłki nożnej poznawałem z wielu poziomów. Byłem asystentem trenera w seniorskiej drużynie, trenerem w piłce młodzieżowej, menedżerem akademii, dyrektorem sportowym i skautingu, a także pracowałem w Chelsea jako skaut – co paradoksalnie zbliżyło mnie do marzenia bycia trenerem w kadrach młodzieżowych (bo selekcja to 80% tej roli). W pewnym momencie przestałem być typowym trenerem i pojawił się kryzys tożsamości.

Uświadomiłem sobie jednak, że sednem mojej pracy jest pomoc innym w spełnianiu marzeń. Nieważne, czy robię to jako trener, dyrektor czy menedżer – liczy się to, by wspierać ludzi w rozwoju. Gdy raz na zawsze przyjąłem taką perspektywę, poczułem się komfortowo w każdej nowej roli.

PLANOWANIE ŚCIEŻKI KARIERY I ELASTYCZNOŚĆ

Od zawsze miałem dość jasno wytyczone cele: chciałem pracować z młodzieżą, być ewentualnie trenerem w kadrach narodowych oraz wpływać na wizję szkolenia w dużych organizacjach. Podczas rozwoju mojej drogi zawodowej i zdobywania kolejnych doświadczeń odgrywałem również rolę dyrektora sportowego czy dyrektora skautingu. Uważam, że planowanie ścieżki kariery w piłce nożnej jest niezbędne, ale jednocześnie trzeba zachować elastyczność i otwartość.

Inspiruje mnie fragment książki „Siedem nawyków skutecznego działania” o wyobrażeniu sobie własnego pogrzebu, gdzie inni opowiadają, kim byłem i co osiągnąłem. Moim



celem zawsze było to, by mówili: „Pomagał nam wejść na wyższy poziom”. Obojętnie, czy w roli trenera, skauta czy dyrektora. Jednak staram się przy tym nie zapominać o codziennej radości z pracy – sam długofalowy cel nie wystarczy, jeśli nie masz frajdy z dzisiejszego dnia.

JAK PROWADZIMY ZAJĘCIA?

W ramach Kursu Dyrektorów Sportowych staramy się zapewnić aktywną formę prowadzenia zajęć. Wiele sesji odbywa się w formie warsztatów, gdzie kursanci w małych grupach rozwiązują problemy, dyskutują i wymieniają doświadczenia. Zależy mi, by wiedza nie pochodziła wyłącznie ode mnie czy od innych wykładowców, lecz także od pozostałych uczestników – wielu z nich ma praktykę w obszarach, w których inni dopiero raczkują.

Również formy integracyjne czy „ice-breaking” są ważne. Przykładem jest gra 3–6–9 wprowadzona przez Pawła Grycmanna, Dyrektora Szkoły Trenerów PZPN – dzięki niej trenujemy koncentrację i budzimy pozytywną rywalizację. Ja sam zaproponowałem turniej „kamień, papier, nożyce” z elementem walki o drobną nagrodę, co wywołało jeszcze większe emocje. Inną metodą to tzw. speed dating, czyli krótkie 5–6-minutowe rozmowy w parach na wybrane tematy. Wreszcie, przydają się quizy i zabawy w grupach, aby wiedza i refleksje nie były tylko suchą teorią.

GŁÓWNE CELE KURSU

Przyświecają mi trzy nadrzędne cele:

1. Dostarczanie narzędzi przyszłym i obecnym dyrektorom sportowym, by mogli tworzyć, wdrażać i kontrolować długoterminową strategię rozwoju klubu.





2. Indywidualizacja ścieżki – każdy kursant ma swoje mocne i słabe strony, więc chcę im pomóc je zrozumieć i rozwinąć.

3. Promowanie odwagi we wprowadzaniu młodych, zdolnych Polaków do zespołów. Marzy mi się, by absolwenci kursu świadomie tworzyli warunki do rozwoju młodzieży – zarówno na poziomie klubów Ekstraklasy, jak i w niższych ligach.

PODSUMOWANIE

Wierzę, że Kurs Dyrektorów Sportowych w Szkole Trenerów PZPN to znakomite miejsce dla ludzi z różnorodnym

doświadczeniem piłkarskim, chcących pracować nad strategią i rozwojem klubów. Zmieniający się z każdą edycją koordynator, aktywne formy nauki, mocno zróżnicowana grupa uczestników oraz wszechstronne spojrzenie na rolę dyrektora sportowego – wszystko to sprawia, że kurs staje się trampoliną dla tych, którzy chcą kreować przyszłość polskiej piłki.

Cieszę się, że mogę w nim uczestniczyć jako wykładowca i koordynator. Mam nadzieję, że nasze wspólne wysiłki przetożą się na realne efekty w postaci lepszego zarządzania klubami i odważnych projektów promujących rodzimych zawodników.



**Wszystkie mecze znajdziesz
w Bibliotece Piłkarstwa Polskiego**

WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA

„KRÓLEWSCY” KRÓLEM EUROPY.



ANALIZA GRY REALU MADRYT NA PODSTAWIE LIGI MISTRZÓW W SEZONIE 2023/2024 – CZĘŚĆ I

Co sprawia, że Real Madryt nie tylko wygrywa, ale także robi to w sposób, który zapiera dech w piersiach? Sezon 2023/2024 to kolejny dowód na to, że „Królewscy” to nie tylko drużyna – to instytucja, która od lat wyznacza standardy w światowym futbolu. Mistrzostwo Hiszpanii, triumf w Lidze Mistrzów i zwycięstwo w Superpucharze Europy – to nie był przypadek, lecz efekt perfekcyjnego połączenia talentu, charakteru i zwycięskiej mentalności.



sukces był zwiercieniem sezonu, w którym Real Madryt zdobył także mistrzostwo Hiszpanii, kończąc rozgrywki La Liga z imponującym dorobkiem 95 punktów. Dodatkowo, klub triumfował w Superpucharze Europy, pokonując Atalantę 4:1.

Kluczową rolę w tych osiągnięciach odegrali nie tylko doświadczeni liderzy zespołu jak Toni Kroos, ale także młode gwiazdy, które swoją jakością przesądzały o wynikach drużyny. W szczególności Jude Bellingham oraz Vinicius Júnior okazali się niezastąpionymi filarami zespołu, których indywidualne umiejętności miały ogromny wpływ na grę Realu Madryt.

Sukcesy drużyny w sezonie 2023/2024 były więc nie tylko efektem doskonałej organizacji gry i doświadczenia trenera Ancelottiego, ale również indywidualnej klasy piłkarzy, którzy potrafili wnieść drużynę na najwyższy poziom. To właśnie zawodnicy łączący talent, determinację i umiejętność gry pod presją sprawili, że „Królewscy” po raz kolejny zapisali się na kartach historii futbolu.

Ścieżka, która potwierdza tytuł „Królewscy Królem Europy”, to mecze fazy pucharowej Ligi Mistrzów – od ćwierćfinałów przez półfinały, aż po sam finał i mecz o Superpuchar Europy.

Droga „Królewskich” do królowania w Europie	
Real Madryt 3 - 3 Manchester City 1 mecz ćwierćfinałowy 09.04.2024r.	Manchester City 3 (3) - (4) Real Madryt 2 mecz ćwierćfinałowy 17.04.2024r.
Bayern Monachium 2 - 2 Real Madryt 1 mecz półfinałowy 30.04.2024r.	Real Madryt 2 - 1 Bayern Monachium 2 mecz półfinałowy 08.05.2024r.
Real Madryt 2 - 0 Borussia Dortmund MECZ FINAŁOWY 01.06.2024r.	
Real Madryt 2 - 0 Atalanta Bergamo SUPERPUCHEM EUROPY 14.08.2024r.	

Grafika 1. Droga Realu Madryt na szczyt w Europie w sezonie 2023/2024

Mimo przeciwności losu, odejścia kluczowych zawodników i kontuzji Real Madryt znów znalazł sposób, by być na szczycie. A jaki był klucz do tego sukcesu? Niezwykłe indywidualności, mentalność zwycięzców oraz przygotowanie taktyczne, szybka i skuteczna reakcja na wydarzenia boiskowe w trakcie meczów.

Nie ma w futbolu klubu bardziej zdeterminowanego do wygrywania niż Real Madryt. Dlatego właśnie ten sezon, dlatego właśnie ta drużyna – historia, którą warto przeanalizować, by zrozumieć, co naprawdę oznacza być najlepszym.

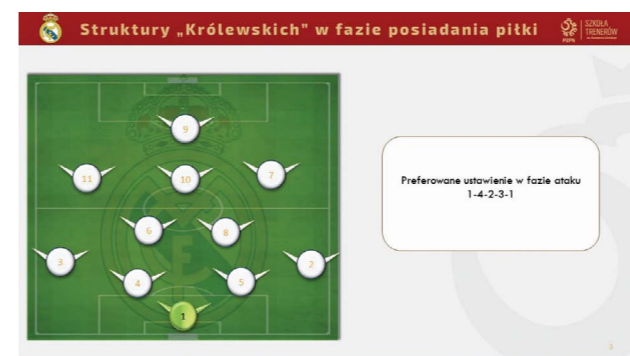
Jakie strategie i rozwiązania taktyczne pozwalają „Królewskim” konkurować w Europie i nosić tytuł „Króliw Europy”?

W niniejszym artykule, który powiązany jest z moją pracą dyplomową o tym samym tytule, przeanalizujemy czynniki, które legitymizują użycie tego stwierdzenia.

Real Madryt to jeden z najbardziej utytułowanych klubów piłkarskich na świecie. W sezonie 2023/2024 ponownie udowodnił swoją dominację na europejskiej scenie futbolowej. Pod wodzą doświadczonego trenera Carlo Ancelottiego „Królewscy” sięgnęli po swoje piętnaste trofeum Ligi Mistrzów, pokonując w finale Borussię Dortmund 2:0. Ten

STRUKTURA ZESPOŁU W ATAKU I W OBRONIE

We wszystkich meczach można zaobserwować powtarzalność w strukturach. W fazie posiadania piłki 1-4-2-3-1 z przejściem do 1-3-2-5.



Grafika 2. Struktura 1-4-2-3-1 w ataku



Grafika 3. Struktura alternatywna 1-3-2-5 w ataku

W fazie bronienia preferowane ustawienia to 1-4-4-2 w dwóch wariantach: w „diamencie” oraz standardowo „na płasko”.



Grafika 4. Struktura 1-4-4-2 w diamencie w fazie obrony



Grafika 5. Struktura alternatywna 1-4-4-2 w fazie obrony

ĆWIERĆFINAŁOWA BATALIA Z „THE CITIZENS”



Grafika 6. Plansza przedstawiająca ustawienia Realu oraz Manchesteru City w meczu z 9.04.2024 (wynik 3:3)

Grad bramek i dobra gra w ofensywie Realu Madryt wynikała ze stworzenia przewagi liczbej w bocznym sektorze, doprowadzając najczęściej do sytuacji 3 x 2, w lewym sektorze. Otwierając to możliwości takim zawodnikom, jak Vinicius Jr. oraz Rodrygo, a kluczowym elementem była postawa, „zejścia niżej” do budowania na trójkę ze środkowymi obrońcami Toniego Kroosa, powodując wyższe pozycjonowanie się bocznych obrońców, którzy tworzyli szerokość i wysokość ataku (Carvalho, Mendy). Działania Toniego Kroosa tworzyły przewagę liczebną nad pierwszą linią pressingową przeciwnika, która składała się z dwóch zawodników (przewaga 3 x 2). Te zachowania doprowadzały do możliwości skutecznej zmiany ciężaru gry. Jest to podobne do koncepcji „inside-outside” w koszykówce – zarówno w jednym, jak i w drugim sporcie, idea tych taktycznych posunięć opiera się na podobnym założeniu:

- rozciągnięcie defensywy przeciwnika,
- zmuszenie go do przesunięć,
- stworzenie przestrzeni do skutecznego ataku.



Grafika 7. Budowanie przewagi liczbej 3 x 2 w bocznym sektorze

W bronieniu natomiast zespół funkcjonował w strukturze 1-4-4-2 w diamencie, co dawało możliwość zamknięcia środka pola poprzez kompaktowe ustawienie i wyłączenie środkowych obszarów podczas budowania akcji City.

Kolejny raz kluczowym zawodnikiem okazał się Toni Kroos, który kontrolował pozycjonującego się w prawej półprzestrzeni Fodena, co tworzyło przewagę, 2 x 1 środkowych obrońców Realu nad Haalandem. Boczni obrońcy „Królewskich” odpowiadali 1 x 1 za skrzydłowych „Obywateli”.



Grafika 8. Struktura w diamencie w fazie obrony

W tym meczu również bardzo ważną fazą była faza przejściowa i wykorzystanie indywidualnych predyspozycji Viniciusa i Rodrygo, którzy znajdowali się w „czole” pressingu. Ich szybkość umożliwiała wykorzystanie wolnej przestrzeni za linią obrony Anglików i tworzenie przewagi jakościowej w pojedynkach 1 x 1 przeciwko mniej zrotnym obrońcom City.



Grafika 9. Tworzenie przewagi jakościowej w bocznych sektorze

Ozdobą tego meczu były pojedynki indywidualne w obronie Rudigera z Haalandem oraz funkcjonowanie zespołu w obronie wysokiej w myśl zasady krycia 1 x 1 na całym boisku.

Po jednym z takich pojedynków i zebraniu drugiej piłki padła bramka dla „Królewskich”. Takie zachowanie zmusiło zespół z Manchesteru do gry długą piłką.



Grafika 10. Pressing 1 x 1 na całym boisku podczas otwarcia gry przez Manchester City

Inny obraz Realu Madryt mieliśmy w drugim meczu ćwierćfinałowym z Manchesterem City, gdzie pomocnicze parametry statystyczne jednoznacznie wskazywały na przewagę „The Citizens” w tym spotkaniu.



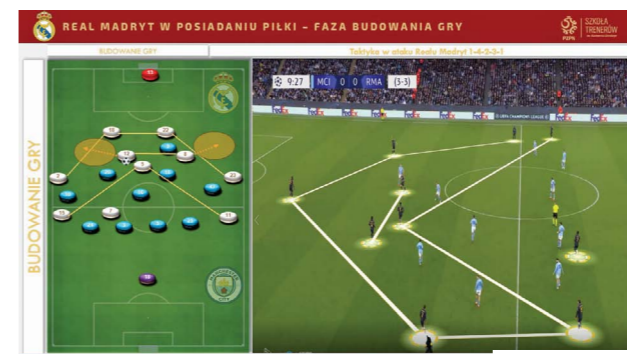
Grafika 11. Plansza przedstawiająca ustawienia Realu oraz Manchesteru City w meczu rewanżowym

W tej rywalizacji działania taktyczne w atakowaniu opierały się na strukturze 1-4-2-3-1.

Vinicius spełniał rolę centralnego zawodnika w ataku, gdzie pozycjonował się między środkowymi obrońcami. Szerokość i wysokość ataku zapewniona była przez skrzydłowych oraz momentami przez bocznych obrońców.

Jude Bellingham z pozycji numer 10 schodził niżej, tworząc trójkąt ze środkowymi pomocnikami. Toni Kroos oraz Camavinga z pozycji 6 i 8 ustawiali się szerzej w celu wypełnienia przestrzeni, którą zwolnili wędrujący wyżej obrońcy.

Głównymi sektorami działań Realu z piłką były sektory boczne, ich przewagą były powtarzalne działania, które zostały omówione przy analizie pierwszego meczu.

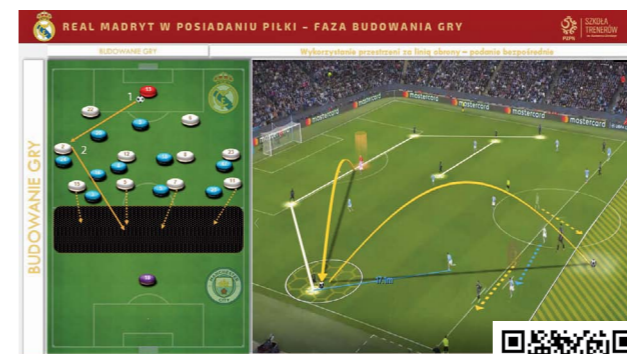


Grafika 12. Struktura Realu w ataku podczas meczu rewanżowego z Manchesterem City

Kolejnym pomysłem na przełamanie defensywy City było wykorzystanie przestrzeni za linią obrony, często stosując podanie bezpośrednie. W budowaniu gry wykorzystywane było podanie do bramkarza w celu przyciągnięcia przeciwnika do pressingu.

Celem było znalezienie wolnego zawodnika, w tym przypadku Carvajala, który miał czas i przestrzeń do przyjęcia pozycji otwartej i zagrania za linię obrony. W tej sytuacji widzimy ustawienie Realu 1-4-2-4, gdzie Bellingham dołączył do Viniciusa, wypełniając wolną przestrzeń.

Warto zaznaczyć kluczowe ruchy bez piłki, ofensywnych zawodników Realu dysponujących szybkością. Tak padła jedyna bramka w tym spotkaniu dla „Królewskich”.



Grafika 13. Prowokowanie do pressingu i gra na linię obrony rywala

W tym meczu Real Madryt funkcjonował w obronie w ustawieniu 1-4-2-3-1, gdzie odpowiedzialne działania przypadały środkowym pomocnikom (Kroos/Camavinga). Ich zadaniem było zamknięcie środkowego sektora graczom z Manchesteru.

Problemem dla broniących był pomysł taktyczny Pepa Guardioli, przypisując rolę w budowaniu gry Akanjiemu, który poprzez ruch wyżej tworzył w środku przewagę liczebną i wypełniał wolną przestrzeń w prawym sektorze, gdzie Citizens przetamywało blok obrony rywala.

Odpowiedzialność bocznych obrońców w stosunku do pierwszego meczu się nie zmieniła – nadal odpowiadali za skrzydłowych przeciwnika, najczęściej broniąc 1 x 1.



Grafika 14. Prowokowanie do pressingu i gra na linię obrony rywala

Odnosząc się do parametrów statystycznych, od których rozpoczęłam analizę tego meczu, jednoznacznie mogę stwierdzić, że oddają w pełni jego przebieg, gdzie w drugiej połowie Manchester City zepchnął Real Madryt do funkcjonowania w obronie niskiej i w obronie pola karnego. Wymusiło to zmianę struktury bronienia z 1-4-2-3-1 na 1-6-2-2. Niski blok Realu, „przyjął” od City 32 strzały i 18 rzutów różnych, przy czym stracili tylko jedną bramkę. Mecz zakończył się wynikiem 1:1, a Real Madryt awansował do półfinału po rzutach karnych.

Warto zaznaczyć, że City w drugiej połowie znacznie agresywniej atakowało lewą stronę, gdzie Grealish rywalizował z Carvajalem 1 x 1, w czym upatrywali szansę wykluczenia Carvajala z gry, ponieważ ten miał już na koncie żółtą kartkę.

Za asekurację ataku „The Citizens” odpowiedzialna była trójka obrońców, która była przygotowana na potencjalne kontrataki ze strony Realu Madryt.



Grafika 15. Obrona niska w strukturze 1-6-2-2

Mimo dominacji w ofensywie „The Citizens” nie zdołali przełamać solidnej defensywy Realu, co podkreśla, że w futbolu nie liczy się ilość, lecz jakość i efektywność działań na boisku.

KOLEJNY PRZYSTANEK – PÓŁFINAŁ Z BAYERNEM MONACHIUM



Grafika 16. Plansza z pierwszego półfinału z Bayernem Monachium 30.04.2024

Na Allianz Arena w Monachium Bayern zmierzył się z Realem Madryt w pierwszym meczu półfinałowym Ligi Mistrzów. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2, co było wynikiem zarówno skutecznej ofensywy obu drużyn, jak i momentami niezwykle wymagającej gry defensywnej. Real Madryt, mimo dużej presji ze strony Bayernu, wykazał się ogromną determinacją w obronie, choć momentami miał trudności z powstrzymaniem ataków gospodarzy. Kluczowe interwencje bramkarza oraz skuteczna organizacja defensywna pozwoliły „Królewskim” utrzymać wynik, który pozostawił rywalizację otwartą przed rewanżowym starciem.

W tym meczu Real Madryt początkowo bronił w strukturze 1-4-4-2 w obronie wysokiej. W trakcie upływu czasu był zmuszony do zmiany ustawienia na 1-4-3-3, co wynikało z przewagi Bayernu w fazie posiadania piłki, gdzie przewagę stanowili dwaj „pivoci” tworząc przewagę liczebną 5 x 2. Rolę tę pełnili Goretzka i Laimer, którzy ustawiali się za pierwszą linią pressingu Realu, którą tworzyło dwóch zawodników „Królewskich” – Vinicius Jr. i Bellingham.

Reakcją na to rozwiązanie było przesunięcie Rodrygo wyżej, do pierwszej linii pressingu i przejście do ustawienia 1-4-3-3.



Grafika 17. Struktura Realu w obronie wysokiej

Dominacja Bayernu w fazie posiadania piłki była widoczna dlatego, że linie Realu były zbyt rozciągnięte, z ogromnymi, otwartymi przestrzeniami, które wykorzystywali ofensywni gracze Bayernu. Aby uniknąć konsekwencji, potrzebne było działanie „akcja–reakcja” sztabu szkoleniowego „Królewskich”, gdzie Kroos i Tchouameni znacznie zmniejszyli przestrzenie między formacjami, pracując w asykuracji bocznego sektora, tworząc przewagę liczebną +1 względem atakujących. Pozwoliło to ograniczyć swobodę i wolną przestrzeń Bayernu w ataku. Real Madryt mógł sobie na to pozwolić i pozostawać gotowym do tworzenia zagrożenia z kontratakami.



Grafika 18. „Akcja–reakcja”, czyli korekta w ustawieniu zawodników Realu

Odpowiedzą Bayernu po przerwie była zmiana struktury w fazie posiadania piłki z 1-4-2-3-1 na 1-4-3-3, co spowodowane było zmianą personalną: zejście Goretzki, a wejście Guerreiro, który zajął pozycję numer 8 obok Mullera. Została zachowana przewaga liczebną w środku pola, między liniami Realu 3 x 2. Praca wspomnianej dwójki „ósemek” miała na celu rozciągnięcie wąsko broniącej linii obrony Realu.

„Królewscy” bronili w strukturze 1-4-4-2. Kluczową reakcją Bayernu była zamiana stronami skrzydłowych, gdzie Sane przeszedł na prawą stronę (wiodąca lewa noga – zejście do środka, szukanie strzału mocniejszą nogą), a Musiala na lewą (wiodąca prawa noga). Zmiana ta przyniosła bramkę dla Bayernu (gol Sane).



Grafika 19. Zmiana struktury w ataku zespołu Bayernu w drugiej połowie meczu

Głównym celem Realu Madryt w tym meczu, jeśli mowa o fazie posiadania piłki, było wytworzenie i wykorzystywanie wolnych przestrzeni oraz identyfikacja przewagi „jakościowej”. Mam tu na uwadze pojedynki Viniciusa Jr. z prawym środkowym obrońcą Bayernu Kim Min-Jae, którego można wskazać jako odpowiedzialnego za stratę dwóch bramek na korzyść Realu Madryt.

Przy pierwszej straconej bramce, mówiąc kolokwialnie, „dał się wyciągnąć” ze swojej strefy działań defensywnych, co otworzyło przestrzeń za jego plecami, którą skrzętnie wykorzystał napastnik Realu.

Utrata drugiej bramki była spowodowana bezpośrednim przegranym pojedynkiem Koreańczyka z Rodrygo, który dopuścił się zbyt agresywnej postawy, co dało Realowi rzut karny.

W fazie posiadania Real zachowywał swoje fundamentalne zasady, gdzie boczni obrońcy stanowili szerokość i wysokość w ataku, a Toni Kroos schodził głębiej w budowaniu, wypełniając wolną przestrzeń kreowaną przez bocznych obrońców.

Ofensywni zawodnicy Realu wykazywali się mobilnością oraz wysokim poziomem identyfikowania i atakowania wolnych przestrzeni.



Grafika 20. Struktura w fazie budowania ataku przez Real

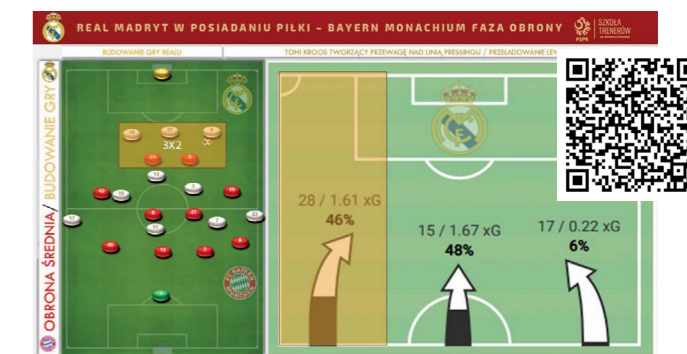
8 maja 2024 r. na Estadio Santiago Bernabéu Real Madryt ponownie udowodnił swoją mistrzowską mentalność, pokonując Bayern Monachium 2:1 w rewanżowym meczu półfinałowym Ligi Mistrzów.



Grafika 21. Plansza z meczu rewanżowego z Bayernem Monachium

Po remisie 2:2 w pierwszym starciu rywalizacja pozostała otwarta, jednak to „Królewscy” wykazali się większą determinacją i skutecznością w kluczowych momentach. Decydujące okazały się zmiany dokonane przez Carlo Ancelottiego – wprowadzenie Joselu w końcówce meczu odmieniło losy rywalizacji. Hiszpański napastnik strzelił dwie bramki, podkreślając nie tylko wartość szerokiego składu Realu, ale także kluczową rolę ławki rezerwowych w osiągnięciu sukcesu na najwyższym poziomie.

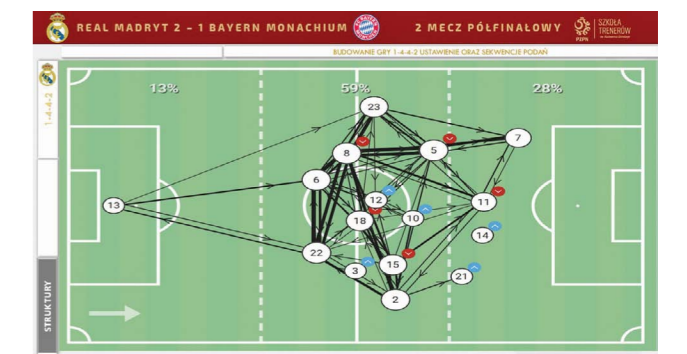
Poniższe plansze obrazują pomysł Realu Madryt w fazie posiadania piłki, w meczu rewanżowym – przeladowanie lewej strony oraz stworzenie przewagi liczebnej (statystyki mówią o 28 rozegranych akcjach tym sektorem przez Real Madryt), tworząc xG na poziomie 1,61. Powtarzalna rola Kroosa, schodzącego linię niżej w budowaniu, tworząc przewagę liczebną nad frontem pressingowym Bayernu 3 x 2.



Grafika 22. Struktura w budowaniu ataku oraz procentowy udział każdego sektora w fazie ataku Realu

Indywidualne parametry podań Kroosa z tego meczu ukazują, jak ważnym jest ogniwem w fazie posiadania piłki przez Real Madryt. W tym meczu 17 podań progresywnych, wszystkie celne, co daje nam 100-procentową skuteczność podań w przód.

Grafika poniżej ukazuje korelację działań z piłką zawodników, która potwierdza tezę budowania w lewym sektorze małych gier, tworząc tam przewagę liczebną (relacja: im grubsza kreska symbolizująca linię podania, tym więcej podań wykonano między zawodnikami).



Grafika 23. Sekwencje podań między zawodnikami Realu

Głównym celem w fazie posiadania w piłce nożnej jest zdobycie bramki. W przypadku Realu dodatkowym celem pobocznym jest znalezienie przestrzeni oraz wolnego zawodnika, co ma doprowadzić do zdobycia bramki.

Wspomniane wcześniej przetasowanie liczebne Realu z lewej strony powoduje zawężenie w stronę piłki broniącego w kompakte przeciwnika – w tym przypadku Bayernu (struktura 1-4-4-2), co otwiera wolne przestrzenie i wolnego zawodnika ustawionego wysoko i szeroko po przeciwnej stronie boiska. Daje to naturalne opcje zmiany ciężaru gry podaniem diagonalnym.



Grafika 24. Zmiana ciężaru gry w fazie budowania ataku



W rewanżowym meczu Realu Madryt z Bayernem Monachium „Królewscy” wykazali się solidną asekuracją ataku w prowadze jednego zawodnika, np. 3 x 2, mimo że stracili bramkę po kontrze rywala. Bayern wykorzystał moment nieuwagi w ustawieniu Realu, wyprowadzając szybki atak zakończony trafieniem Alphonso Daviesa. Jednak poza tym incydentem Real skutecznie minimalizował zagrożenie ze strony „Bawarczyków”, zwłaszcza jeśli chodzi o atak szybki. W końcowym rozrachunku raport pomoczowy wskazał 4 kontrataki po stronie Bayernu.

Kontrola przestrzeni po stracie, pomimo tej jednej sytuacji, była na bardzo wysokim poziomie w wykonaniu zawodników Realu. Kroos i Camavinga szybko reagowali na straty, automatycznie ograniczając możliwość bezpośrednich podań otwierających kontratak.

Real skutecznie zamykał Bayern w defensywie i nie pozwolił rywalowi na kolejne groźne kontry. Dzięki temu „Królewscy” kontrolowali zwłaszcza końcówkę spotkania i finalnie przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę.



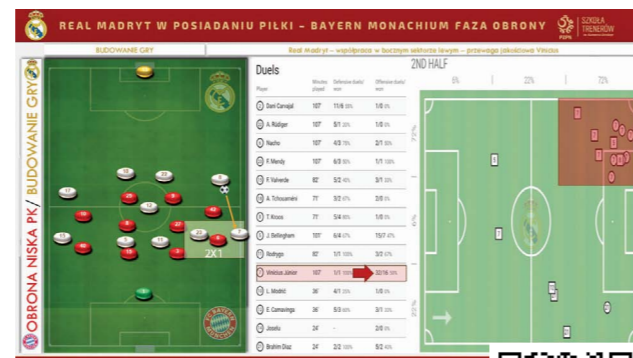
Grafika 25. Faza przejściowa w wykonaniu zawodników Realu

Analizę tego meczu zaczynałem od wskazania lewego sektora jako głównego korytarza do budowania akcji przez Real Madryt, przez skuteczność i konsekwencję tego planu taktycznego „Królewscy” nie zboczyli z kursu – Bayern był tylko przystankiem w ich drodze do finału na Wembley.

Trzymanie się planu przez cały mecz, pomimo prób zamykania przestrzeni przez Bayern, zdało swój egzamin. Real nie rezygnował ani na chwilę z budowania akcji przez lewą flankę. Vinicius był stale angażowany, a Kroos i Camavinga wspierali go podaniami, tworząc przeciężenia. Kluczem była też współpraca na linii Mendy – Vinicius i tworzenie przewagi liczebnej 2 x 1 względem obrońcy rywala. Podejmowanie pojedynków, powtarzalne szukanie zagrania „cutback” (podanie wsteczne w pole karne), rozciąganie obrony Bayernu oraz systematyczne ataki lewą stroną zmuszały „Bawarczyków” do przesuwania bloku defensywnego, zamykania tego sektora Realowi, a równocześnie otwierając przestrzenie w innych sektorach boiska.

To właśnie dzięki tej konsekwencji w końcówce meczu Vinicius ponownie stworzył zagrożenie na lewej flance, a jego akcja wywołała chaos w polu karnym, co doprowadziło do kluczowej bramki Joselu.

Poniższa plansza przedstawia parametr statystyczny, gdzie Vinicius podjął najwięcej pojedynków w ofensywie.



Grafika 26. Działania ofensywne Viniciusa Juniora



Joselu – bohater tego wieczoru, strzelec dwóch bramek po zejściu z ławki.

W drugiej części artykułu przedstawiony zostanie dalszy ciąg drogi Realu Madryt na europejski szczyt – analiza spotkania finałowego Ligi Mistrzów oraz spotkania o Supercup Europy.

Patryk Brytan

Trener z licencją UEFA A, analityk taktyczny (Kurs Analityka w Szkole Trenerów PZPN), aktualnie pracujący w sztabie ekstraklasowej Puszczy Niepotomice



Grafika 27. Joselu jako rezerowy strzelił dla Realu 2 gole



Jako uczestnik III edycji kursu trenera analityka organizowanego przez Szkołę Trenerów PZPN w Białej Podlaskiej, którego nowym koordynatorem został trener Jakub Słota, serdecznie zapraszam wszystkich Czytelników do zapoznania się z treściami programowymi, które pojawiły się podczas pierwszych 3 sesji naszego kursu.



Opisane punkty są moim subiektywnym zbiorem zawartości, który może wpłynąć korzystnie na Waszą pracę oraz zainspirować do dalszej eksploracji w dziedzinie analizy w piłce nożnej. Aby jeszcze bardziej zainteresować Was zapoznaniem się z artykułem, muszę na wstępie podzielić się refleksją dotyczącą kursu.

Chciałbym na początku zaznaczyć, że ostatnich 10 lat pracowałem na poziomie amatorskim, będąc totalnym samoukiem w dziedzinie analizy. W ponad 200 meczach na poziomie IV-ligowym i niższych klas seniorskich – które poprowadziłem dotychczas, samodzielnie odkrywałem możliwości analizy, dostosowując ją do warunków pracy, jakie zastawałem.

Zapisując się na kurs trenera analityka, moją intencją było zatem usystematyzowanie wcześniej poznanej wiedzy. Zrozumiałem jednak już po krótkim czasie, że dzieje się coś zupełnie innego. Kurs trenera analityka nie tylko pomaga mi tę wiedzę uporządkować, ale przede wszystkim rozwija mnie jako trenera i pozwala poznawać nowe obszary analizy oraz spoglądać na futbol w inny sposób.



Wszystkich tych, którzy do tej pory uważali, że ten kurs nie jest dla nich i nie są zainteresowani analizą lub mają obawy doskonalić się w tej dziedzinie, którą uważali do tej pory za „pracę na liczbach” i „suchą statystykę”, zapraszam do artykułu, który może zmienić Wasze postrzeżenie.

SESJA I CELE, WARTOŚCI, REFLEKSJA

Już podczas 1. sesji kursu zostaliśmy poinformowani, jakie są cele kursu i jego możliwości. Sesję otworzył Dyrektor Szkoły Trenerów PZPN, Paweł Grycmann, który swoją prelekcję rozpoczął od przedstawienia oraz szerokiego omówienia wartości, jakimi będziemy się wspólnie kierować podczas kursu. Wartości przedstawione przez dyrektora to:

- SZACUNEK,
- TRANSPARENTNOŚĆ,
- ROZWÓJ,
- WSPARCIE – RÓWNOŚĆ,
- PASJA.

Przedstawiono nam również główne powody, dla których będziemy się wspólnie spotykać przez najbliższe kilka miesięcy. Oto one:

- NABYWANIE KOMPETENCJI,
- ROZWÓJ JUŻ POSIADANYCH KOMPETENCJI,
- ZAUFANIE DO NASZEJ PRACY.

Następnie została podkreślona ważność środowiska, jakie wspólnie, jako uczestnicy, będziemy mieli możliwość samodzielnie stworzyć w przestrzeni Szkoły Trenerów PZPN, oraz rola naszej własnej refleksji, różnic w postrzeganiu danej perspektywy, uczenia się wzajemnie od siebie oraz budowania relacji i kontaktów.



FEEDBACK, KOMUNIKACJA, KOMPETENCJE MIĘKIE

Zajęcia, które podczas 1. sesji przeprowadził Konrad Czapeczka, były zaledwie wprowadzeniem do kompetencji miękkich na bazie słynnego autorskiego już w środowisku piłkarskim modelu 4–4–2. Zajęcia były indywidualnie dopasowane pod kompetencje, które w przyszłości mogą wzmocnić i uskutecznić naszą pracę jako trenera analityka. W trakcie zajęć zostały poruszone zagadnienia z dziedzin kompetencji i ich ważności w naszej pracy:

- wiedza,
- umiejętności,
- postawa,
- radzenie sobie ze stresem,
- typy osobowości,
- efektywna komunikacja i aktywne słuchanie,
- dobre praktyki feedbacku.

ANALIZA

Już podczas 1. sesji zetknęliśmy się ze specjalistycznym wprowadzeniem do dziedziny analizy w piłce nożnej. Trener Jakub Słota w swoim wystąpieniu dotyczącym „odporności na pressing” dokonał podziału analizy na główne jej segmenty:

- ANALIZA INDYWIDUALNA, w której skład wchodzi:
 - analiza zawodnika własnego,
 - analiza zawodnika z drużyny przeciwnej,
 - analiza skautingowa.
- ANALIZA ZESPOŁOWA:
 - analiza własnego zespołu,
 - analiza zespołu przeciwnika.
- ANALIZA STATYSTYCZNA:
 - obszar pozyskiwania danych,
 - obszar interpretacji danych,
 - obszar wizualizacji i przedstawienia danych.
- ANALIZA TRENINGU:
 - analiza jakościowa jednostki treningowej,
 - analiza ilościowa jednostki treningowej.
- ANALIZA NA ŻYWO:
 - analiza 1. połowy do przedstawienia w przerwie meczu,
 - analiza 2. połowy do reakcji podczas gry lub do pokazania po meczu.

Następnie trener Słota przeszedł do analizy tematu „odporności na pressing” i składowych, które w tej materii występują oraz podlegały mogą analizie w ujęciu indywidualnym. Trener wyróżnił aspekty takie jak:

- TECHNICZNY:
 - przyjęcia piłki w różnych kontekstach meczowych,
 - rodzaje dryblingu – zdobywający, utrzymujący,
 - gra ciałem – aby zwiększyć odległość rywala od piłki,
 - uderzenia piłki – będąc w kontakcie, będąc wytrąconym z równowagi.
- TAKTYCZNY
 - percepcja – działania wg zasady 4 × P – piłka, przestrzeń, przeciwnik, partnerzy,
 - zajmowanie przestrzeni,
 - znajomość modelowych wzorców i kombinacji wyjścia spod pressingu.

- MOTORYCZNY
 - siła,
 - równowaga,
 - zwinność.
- MENTALNY
 - pewność siebie,
 - koncentracja,
 - opanowanie (kontrola emocji).

SESJA II POZYSKIWANIE, WIZUALIZACJA I INTERPRETACJA DANYCH – WIĘCEJ NIE ZAWSZE ZNACZY LEPIEJ

Michał Siwierski, II trener I-ligowej Wisty Kraków otworzył swoim wystąpieniem 2. sesję kursu, podczas której omówił poniższe zagadnienia:

- tworzenie bazy danych przy użyciu sztucznej inteligencji,
- interpretacja i wizualizacja danych,
- efektywne wykorzystanie danych.



Podczas intensywnego, 8-godzinnego spotkania z trenerem Siwierskim nabyliśmy wiedzę na temat przydatnych w naszej pracy narzędzi IT oraz doświadczeń i praktyk własnych w dziedzinie pozyskiwania danych o zawodniku bądź trenerze z systemów analitycznych oraz np. z social mediów.

Ponadto trener omówił cały proces rekrutacyjny oraz pozyskiwania danych, które wspierane przez sztuczną inteligencję (AI) znacznie przyspieszają cały proces i wyręczają zasoby ludzkie w przypadku rzeczy, które technologia może zrobić za nas. Trener podzielił przykładowe działania na te, które może za nas wykonać AI, oraz na te, do których przetworzenia nadal niezbędne jest „ludzkie oko”.

Następnie trener przeszedł do zagadnienia interpretacji oraz wizualizacji danych. Na samym wstępie dokonany został podział na informacje. Ze względu na to, że przy użyciu AI tych danych dostarczanych nam jest bardzo dużo, naszym zadaniem jest wybrać te, które są dla nas i naszych zespołów, sztabów:

- najważniejsze i warto je pokazać,
- bardzo ważne, ale nie priorytetowe,
- ważne, ale nie niezbędne.

Pozyskane dane wg powyższej klasyfikacji należy przeanalizować i przedłożyć zgodnie z selekcją i gradacją, jaką uznamy za słuszną dla naszego zespołu i naszych potrzeb. Następnie został rozwinięty temat, czym tak naprawdę jest informacja i jak powinna zostać przekazana. Główne punkty, które powinien spełnić nasz przekaz, to:

- o czym chcemy mówić – konkret, fakt,
- jaka to powinna być informacja i jak ją przekazać (forma przekazu),
- komu i jak powinna zostać przekazana – dla kogo i przy kim, np. drużynowo, grupowo, indywidualnie,
- jak bardzo rozbudowana powinna być informacja – zakres i objętość informacji.

Podczas końcowych wniosków trener podzielił się z nami swoimi doświadczeniami dotyczącymi analizy własnej oraz analizy przeciwnika. Opowiedział również o sytuacjach stresowych i wyjaśnił, jak takie okoliczności wpływają na zawodnika, trenerów i zmienność ich zachowań. Wskazał, że te czynniki determinują konieczność dostosowania przekazu informacji do sytuacji, w jakiej znajduje się nasz zespół i sztab.

Pojawiły się również pojęcia mapowania poznawczego, widzenia tunelowego (w stresie) oraz różnicowania zadań i przekazu informacji już w procesie treningowym, aby jak najlepiej przygotować drużynę do sytuacji meczowych. Na koniec padło sformułowanie, że wykorzystując „ćwiczenia rywalizacyjne”, codziennie przygotowujemy swoich zawodników na kryzys.

JORDAN KEOGH – AKADEMIA ASTON VILLA

Drugi dzień 2. sesji poprowadził w całości przedstawiciel akademii Aston Villa – trener analityk Jordan Keogh. Ze względu na bardzo obszerny zakres przedstawionej wiedzy

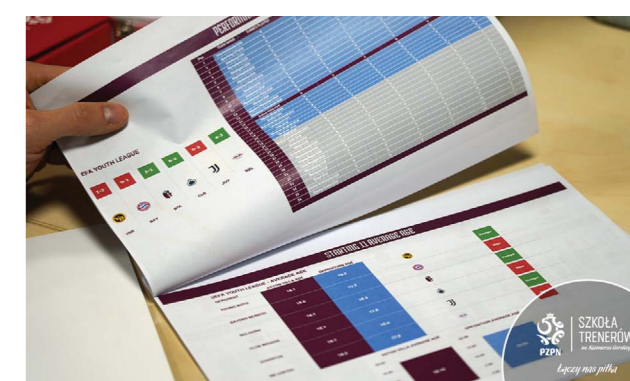
i otwartość trenera, jestem zmuszony do przedstawienia w punktach tego, co miał nam do przekazania:

- praca z DANYMI to procesy:
 - pozyskania,
 - przetworzenia,
 - wyselekcjonowania na te, które są o naszej grze, o rywalu, dotyczące rozwoju indywidualnego zawodników,
 - przekazu,
 - wdrożenia.
- Ogólne zadania działu analizy Akademii Aston Villa:
 - wspieranie pracy trenerów,
 - przygotowanie zawodników do gry w I zespole,
 - praca z zawodnikami poza boiskiem,
 - wspieranie w dążeniu do pozostania najlepszą akademią w Anglii.
- Analizę w Akademii dzielią na:
 - przedmeczową,
 - analizę na żywo,
 - pomeczowe – indywidualne, grupowe, zespołowe, budowanie perspektywy długoterminowej, poszukiwanie danych w obszarach, które mogą zostać poprawione.
- Obszary rozwoju indywidualnego zawodników wspierane przez akademię:
 - techniczno-taktyczny,
 - motoryczny,
 - mentalny,
 - rozwój osobisty,
 - suplementacja – dieta,
 - edukacja.
- Indywidualne plany rozwoju z założenia powstają na podstawie tego:
 - co chcemy osiągnąć,
 - jak i kiedy chcemy to osiągnąć,
 - kto będzie objęty planem,
 - aby ustanowić mierzalne cele,
 - dokonać ewaluacji i zebrać wnioski o osiągniętym sukcesie bądź nie,
 - aby właściwie podzielić zawodników na grupy: elite (zawodnicy z perspektywą gry w 1. zespole), elite-potencjał (zawodnicy z perspektywą gry w 1. lub 2. lidze), talent (pozostali zawodnicy),
 - planować „training window” – cele indywidualne dla najlepszych zawodników na daną jednostkę treningową.
- Obszar analizy treningu:
 - przedtreningowa – obejmuje analizę założeń, wspieranie przygotowań i odpraw przed jednostką treningową,
 - w trakcie treningu – obejmuje nagrywanie, korekty, opracowanie statystyki zdarzeń podczas jednostki treningowej,
 - potreningowa – wspiera podsumowanie: weryfikacja planu, celów i poziomu ich realizacji, wycięcie materiałów wideo, opracowanie statystyki.

- Obszar analizy trenerów:
 - określenie stylu coachingu trenera,
 - analiza sposobu komunikacji podczas jednostki treningowej (werbalna, niewerbalna – mowa ciała, liczba komunikatów i ich rodzaj, np. instrukcja, pytania otwarte

- i ich trafność w odniesieniu do tematu głównego i założeń w jednostce treningowej, meczu),
- analiza reagowania na błędy, reagowania na sukcesy, reagowania na wydarzenia boiskowe, decyzje sędziów, kibiców, wynik w trakcie meczu, mierzenie liczby pochwał, uwag oraz kontrola stosowanego języka,
- mierzenie efektywności współpracy, zarządzania sztabem i relacji,
- dokonanie analizy czasowej:
 - > czas w trakcie jednostki treningowej poświęcony na: liczbę interwencji trenera, do kogo kierowane są komunikaty, czas trwania środków treningowych, czas przejść, czas przerw wypoczynkowych, czas przerw na omówienie, czas na powtarzanie ćwiczeń czy czas na rozmowy 1 × 1,
 - > analiza czasu poświęconego na rodzaje ćwiczeń i rodzaje stosowanych gier w procesie treningowym,
- wprowadzenie stanowiska „trener analityk trenerów” wspierający rozwój trenerów akademii, odpowiednik naszego „trenera edukatora”, tylko zatrudnionego w jednym klubie.

Aż 80–90% działań trenerów analityków w akademii to analiza wideo i analiza jakościowa, 10–20% to analiza danych, które mają wspierać ustanawianie i monitoring aktualnie osiąganych przez zawodników celów – rozwoju. Trenerzy analitycy wspierają również ewaluację całego procesu rozwoju indywidualnego zawodników akademii.



SESJA 3 AKADEMIA LECHA POZNAŃ

Rozpoczęcie 3. sesji nastąpiło w „domu” Akademii Lecha Poznań we Wronkach. Cały pierwszy dzień poświęcili nam przedstawiciele działu analizy akademii trenerzy Filip Zaranek oraz Paweł Rzeszowski, którzy podzielili się z nami swoim doświadczeniem oraz realizowanym modelem pracy.

W trakcie dnia mieliśmy również możliwość obserwacji jednostek treningowych drugiego zespołu Lecha Poznań oraz drużyny U19.

Dzień zamknęliśmy wizytą w Skills Lab, gdzie szczegółowej prezentacji i omówienia projektu oraz dotychczasowych rezultatów badań dokonał trener Michał Dolata. Wśród przekazanych nam treści trenerzy podzielili się także narzędziami, na których pracują – większość to darmowe ogólnodostępne programy.

Oprócz zachowań modelowych, które podlegają analizie w Akademii Lecha Poznań, warte odnotowania jest to, w jaki sposób realizuje się proces analizy z zawodnikami.

Proces analizy z zawodnikiem zakłada:

- przekazanie większej odpowiedzialności zawodnikom,
- odniesienie analizy do realizacji planu meczowego,
- analizę statystyczną działań indywidualnych,
- realizowanie analizy zgodnie z zasadą samodzielnego odkrywania przez zawodników pozytywnych i negatywnych zachowań po obejrzeniu nagrania, metody wyobrażeniowe, konkretny – merytoryczny feedback (nabywanie wiedzy taktycznej – rozumienia procesów i relacji zachodzących na boisku).

Drugi dzień sesji rozpoczął jeden z uczestników kursu pełniący obecnie funkcję asystenta trenera w sztabie Jacka Zielińskiego w zespole Korony Kielce – Damian Kozakiewicz, który podzielił się z grupą prezentacją dotyczącą obozu przygotowawczego przed startem rozrywek Ekstraklasy. Po prezentacji trenera Damiana grupa przeszła do pracy warsztatowej, która dotyczyła analizy jakościowej oraz ilościowej jednej z jednostek treningowych Lecha II Poznań oraz zespołu U19.

ZAKOŃCZENIE NETWORKING

Na zakończenie mojej relacji chciałbym zaznaczyć, że niewątpliwie wartością nieocenioną tego kursu jest możliwość przebywania z pozostałymi uczestnikami. Każdy z nas posiada wiele własnych, wypracowanych w przeszłości umiejętności oraz doświadczeń, z których możemy wzajemnie czerpać.

Każdy zjazd, oprócz planowych zajęć, to wiele rozmów przy okazji warsztatów grupowych czy w „kuluarach” po zajęciach. Podczas nich powstają sieci kontaktów i bardzo owocne dyskusje oraz wymiany poglądów. Reasumując, uczymy się wzajemnie od siebie.

Ze swojej strony chciałbym podziękować całej grupie 3. edycji kursu analityka. Ten artykuł nie powstałby, gdyby nie nasze rozwojowe środowisko i wzajemna otwartość niezależnie od zajmowanej funkcji czy miejsca, w którym obecnie pracujemy.

Radosław Rogowski

I trener Mobilnej Akademii Młodych Orłów PZPN oraz I trener kadry wojewódzkiej rocznika 2012 warmińsko-mazurskie



RETRO KADRA to ponadczasowa pasja do reprezentacyjnej piłki, jej historii oraz podziw dla boiskowych bohaterów i bohatererek. To historia, wspólnota oraz duma z naszych korzeni, dzięki którym razem celebруем wsparcie dla Reprezentacji Polski.

sklep.laczynaspilka.pl

KUŹNIA REPREZENTANTÓW. KOLEJNA ZIMOWA AMO ZA NAMI

Po 80 zawodników i zawodniczek urodzonych w latach 2011–2012 wzięło udział w kolejnej edycji Zimowej Akademii Młodych Orłów, czyli zgrupowaniu dla wyselekcjonowanej grupy utalentowanych piłkarsko chłopców i dziewcząt z kategorii wiekowych U13 oraz U14. Historia pokazuje, że wielu z nich wkrótce trafi do młodzieżowych reprezentacji Polski, a najlepsi i najbardziej wytrwali spełnią kiedyś marzenie o grze w seniorskiej kadrze.

Na przełomie stycznia i lutego 2017 r. w premierowej edycji zimowego zgrupowania w ramach projektu w Bydgoszczy trenowali chłopcy z roczników 2003



i 2004. W grupie starszych m.in. Kacper Kozłowski i Mateusz Łęgowski, którzy po kolejnych kilku latach debiutowali w seniorskiej reprezentacji Polski, oraz liczne grono kandydatów do występu w tegorocznych mistrzostwach Europy U21. Na liście młodszych kibic PKO BP Ekstraklasy też bez trudu rozpozna kilka nazwisk, a Tomasz Pierkę i Mateusza Kowalczyka przydzielono nawet wówczas do jednego pokoju. Dziś obaj są ważnymi postaciami odpowiednio Zagłębia Lubin i GKS-u Katowice.

Gdyby nie wybuch pandemii COVID, zakończona w czwartek 20 lutego edycja ZAMO byłaby dziewiątą w historii. W 2021 roku zgrupowanie z oczywistych względów nie doszło jednak do skutku. We wcześniejszych zdążyli wziąć udział tacy zawodnicy, jak Antoni Kozubal i Miłosz Matysik (oba rocznik 2004), Wojciech Urbański i Filip Luberecki (2005), Karol Borys i Michał Gurgul (2006) czy Adrian Przyborek i Mateusz Dziewiatowski (2007). A wymieniamy tylko po dwóch najbardziej obecnie znanych z każdego rocznika. Wielu innych mimo wciąż młodego wieku już żyje z gry w piłkę, nie porzuciwszy dotąd marzeń o pełnej sukcesów karierze.

Progi swoich seniorskich karier zapisują już uczestnicy i uczestniczki pierwszej postpandemicznej Zimowej Akademii Młodych Orłów sprzed 3 lat. Oskar Pietuszewski, który dopiero w maju będzie obchodził 17. urodziny, jest blisko podstawowego składu Jagiellonii Białystok i kiedy tylko

pojawia się na murawie, gra bez żadnych kompleksów, nie odstając od piłkarzy, którzy w ubiegłym sezonie zdobyli mistrzostwo Polski. Jego rówieśniczka Weronika Araśniewicz od kilku miesięcy jest już zawodniczką FC Barcelony i choć rocznikowo mieści się jeszcze w kategorii U17, to nikt nie wyobraża sobie jej nieobecności w starszej kadrze. 16-latką jest jedną z liderów przygotowującej się do mistrzostw Europy reprezentacji WU19. W niedzielę to ona zdobyła pierwszą bramkę dla tej drużyny w 2025 r. w wygranym 4:0 spotkaniu towarzyskim przeciwko Walii.

Przypadki Araśniewicz, Pietuszewskiego, ale też Kozłowskiego, Łęgowskiego, Kozubala, Gurgula czy Nadii Krezyman, Oliwii Domin, Kingi Seweryn i Jagody Cyraniak (grających lub przynajmniej powoływanych do seniorskich reprezentacji Polski) są zakładanym przez twórców i organizatorów projektu ekstremum. To one najmocniej działają na wyobraźnię obecnych uczestników zgrupowań Akademii Młodych Orłów. W sezonie 2024/25 są to chłopcy i dziewczęta urodzeni w latach 2011–12. W ZAMO wzięło ich udział 160, w podziale na 4 turnusy. Pierwszy rozpoczął się 26 stycznia, ostatni – 16 lutego. Każdy trwał po 5 wypełnionych po brzegi treningami, odprawami, rozmowami indywidualnymi czy sesjami z psychologiem dni.

Jednym z kluczowych elementów każdego zgrupowania AMO są wewnętrzne turnieje, w trakcie których część sztabowców odgrywa rolę trenerów, a druga część – obserwatorów oceniających poszczególnych zawodników z wysokości trybun. To moment najważniejszej (choć nie jedynej) weryfikacji uczestników zgrupowania. W Wałbrzychu poczynaniom chłopców z rocznika 2011 bacznie przyglądał się Dariusz Gęsiór – selekcjoner reprezentacji Polski U17. Zgodnie ze strukturą i organizacją pracy w Departamencie Szkolenia i Reprezentacji Narodowych od sezonu 2025/26 ma on objąć kadrę U15, która składać się będzie właśnie z zawodników urodzonych w 2011 roku. Na turnusie młodszych chłopców obecny był z kolei Piotr Kobierecki (obecnie selekcjoner kadry U16), który z początkiem sezonu 2026/27 zgodnie z tą samą zasadą zacznie budować kolejną reprezentację. Dzięki pracy na zgrupowaniach AMO już wtedy będzie dysponował solidną bazą danych, która znacząco ułatwi mu i jego sztabowi start.

– To był bardzo wartościowy czas. Podczas swojego zgrupowania pełniłem funkcję jednego z trenerów, którzy prowadzili jednostki treningowe, więc mogłem z bliska przyglądać się zawodnikom. Byłem pod wrażeniem zarówno ich jakości, jak i samej organizacji oraz pomysłowości na realizację planu szkoleniowego – nie ukrywa Kobierecki, który w strukturze PZPN jako selekcjoner kadry U16 znajduje się od października i zimą debiutował na akcji AMO. – W czasie gier wewnętrznych porzuciłem rolę trenera, by z boku obserwować zawodników. Z perspektywy więcej widać, dlatego to była optymalna wersja mojego zaangażowania w zgrupowanie.

W przypadku dziewcząt także odbyły się 2 turnusy dla 40-osobowych grup, jednak tutaj nie było sztywnego podziału na roczniki, a obydwie zgrupowania liczebnie zdominowały zawodniczki urodzone w 2011 roku, stanowiące około 75% powołanych. One również, podobnie jak ich koledzy, znajdują się u progu najmłodszej reprezentacji kraju. Ba, niektóre z nich status uczestniczki zgrupowania drużyny narodowej zyskują już w marcu, ponieważ w żeńskim futbolu w naszym kraju zmiana rocznika selekcyjnego w kadrze WU15 następuje wraz ze zmianą roku kalendarzowego, a nie sezonu piłkarskiego. W związku z tym już w najbliższej konsultacji szkoleniowej reprezentacji Polski kobiet do lat 15 (10–13 marca w Pruszkowie) wezmą udział przedstawicielki rocznika 2011. Selekcjonerka Katarzyna Barlewicz powołała na nią 24 zawodniczki, spośród których 23 w lutym trenowały na ZAMO. Jedyną, której w Wałbrzychu zabrakło, jest



przedstawicielka klubu zagranicznego – Zofia Cendrowska ze szwedzkiego IF Brommapojkarna.

– Optymistyczne jest to, że w naszym kraju mamy coraz więcej piłkarek i jesteśmy w stanie coraz większą ich liczbę selekcjonować. Wiąże się z tym zmiana jakościowa – kiedy bardzo wyraźnie odstawała. Również te młodsze prezentują odpowiedni poziom, pokazując, że z każdym rokiem będzie tylko lepiej – ocenia Katarzyna Barlewicz. – Zawodniczki ze zgrupowania na zgrupowanie są coraz lepsze, a dzięki temu, że uczestniczą w kilku akcjach AMO, potem w kadrze WU15 startujemy z wyższego pułapu.

Poza selekcjonerką najmłodszej kobiecej reprezentacji na ZAMO 2025 pracowali jej bliscy współpracownicy: asystenci Jędrzej Wichtacz i Dominik Bogusz, trenerka przygotowania motorycznego Kaja Dziergas oraz fizjoterapeutka Zofia Kasińska. Do sztabu na zgrupowanie dołączyła ponadto Aleksandra Zubrzycka, zaprezentowana w ubiegłym tygodniu jako nowa selekcjonerka kadry kobiet w amfutfbolu. Łącznie na każdym turnusie obecnych było po blisko 20 trenerów i osób odpowiedzialnych za organizację wydarzenia.

Koniec Zimowej AMO dla tychże organizatorów oznacza początek prac nad wiosenną edycją projektu. W jej ramach odbędą się 2 turnusy: tuż po Świętach Wielkanocnych w Siedlcach zameldują się chłopcy z rocznika 2011, a po majówce – ich rówieśniczki. Młodzi chłopcy (rocznik 2012) w pierwszej potowie maja będą rywalizowali w ramach kadr wojewódzkich w Pucharze im. Kazimierza Górskiego, którego finały zaplanowano na przełom czerwca i lipca. Te zmagania zastępują im WAMO i LAMO, wobec czego kolejną akcją w projekcie będzie dla nich Jesienna AMO (13–17 października).

Rafał Cepko



CAŁA POLSKA GRA W PUCHARZE TYMBARKU



**– PONAD 13 TYS. DRUŻYN ZGŁOSIŁO SIĘ
DO XXV EDYCJI TURNIEJU!**

Co trzecia szkoła podstawowa w Polsce zgłosiła drużynę do udziału w największym w Europie turnieju piłkarskim dla dzieci, Pucharze Tymbarku. W tym roku po raz pierwszy w historii każdy powiat w Polsce ma swoją reprezentację. Najwięcej zespołów zgłosiło się w województwach: wielkopolskim, mazowieckim, małopolskim i lubelskim.

Puchar Tymbarku od 25 lat przyciąga kolejne talenty!

Co trzecia szkoła podstawowa w Polsce zgłosiła drużyny do jubileuszowej XXV edycji Pucharu Tymbarku. Łącznie do rywalizacji zapisało się ponad 13.000 drużyn ze wszystkich 380 powiatów w Polsce. W związku z tym w rozgrywkach w tym roku może wziąć udział nawet 130 tys. dzieci. – Od 25 lat Puchar Tymbarku propaguje aktywny tryb życia, zarażając miłością do sportu i wychowując kolejne pokolenia reprezentantów Polski. Jesteśmy dumni, że wpisaliśmy się z naszą propozycją w cykl roku szkolnego i kolejne placówki chętnie dotychczas do turnieju – mówi wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego, Adam Kaźmierczak. – Puchar Tymbarku to nauka gry w piłkę nożną przez zabawę i zdrową, sportową rywalizację, a także wzmacnianie odwagi, zwiększanie rozumienia zasad fair play czy kształtowanie umiejętności interpersonalnych i funkcjonowania w grupie. Kompetencji, które

przydają się nie tylko na boisku, ale także w codziennym życiu. Wierzę, że jak największa liczba dzieci wybiegnie w marcu i kwietniu na boiska w całej Polsce, aby rozgrać etap regionalny turnieju – dodaje.

– Zbudowaliśmy wspólnie z PZPN unikalny w skali Polski i Europy projekt. Puchar Tymbark dociera dziś do każdego powiatu. Od 25 lat dzięki swojemu zasięgowi i skali skutecznie zachęca dzieci do aktywności i sportu, promuje również piłkę dziewczęcą i odkrywa talenty. Potwierdzają to cyfry, co 3. szkoła w Polsce bierze udział w rozgrywkach, już 50% zawodników w reprezentacjach kobiet i mężczyzn to uczestnicy Pucharu Tymbark, a w młodzieżowych kadrach to ponad 70%. Długofalowość i rozwój Pucharu Tymbarku przynoszą realne efekty, dlatego marka Tymbark z dumą od wielu lat jest jego generalnym sponsorem – mówi Krzysztof Pawiński, CEO Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark – sponsor generalny turnieju od 2007 r.

Rośnie liczba drużyn dziewczęcych!

Puchar Tymbarku od wielu lat realnie przyczynia się również do promocji piłki nożnej wśród dziewcząt. Pierwsze piłkarskie kroki w turnieju stawiały m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek i Weronika Zawistowska, które dziś z sukcesami reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej. Do udziału w XXV edycji Pucharu Tymbarku zgłosiło się aż o 28% więcej drużyn dziewczęcych niż rok temu, a w całej edycji dziewczęta stanowią 24% uczestników, co pokazuje, że piłka nożna staje się coraz bardziej popularna wśród młodych zawodniczek. – Bardzo ważni w promowaniu piłki nożnej wśród dziewczynek

są nauczyciele wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej, ponieważ często to oni jako pierwsi mają możliwość zauważenia predyspozycji sportowych dzieci i pokierowania rodziców do odpowiedniej organizacji – mówi Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet.

Wielkopolskie chce podbić Puchar Tymbarku!

W XXV edycji Pucharu Tymbarku dwie zwycięskie drużyny pochodziły z województwa wielkopolskiego. W tym roku ten region również przygotowuje silną reprezentację. Aż 1546 drużyn z województwa wielkopolskiego zgłosiło się do udziału w jubileuszowej edycji turnieju. Ponad 1000 drużyn zapisało się również w województwach: mazowieckim (1249), małopolskim (1145), lubelskim (1110) oraz śląskim (1097). W porównaniu do ubiegłego roku największy wzrost w liczbie zgłoszonych drużyn odnotowało województwo kujawsko-pomorskie (+64% r/r), które lideruje pod względem dynamiki wzrostu w większości kategorii: U8 (+51% r/r), U10 (+65%), U12 (+69% r/r), drużyn dziewczęcych (+97% r/r) oraz chłopięcych (+55% r/r).

Czas na pierwszy gwizdek i rozgrywki regionalne!

Jak co roku, drużyny zmierzą się najpierw na poziomie gminnym, powiatowym, a także wojewódzkim, by następnie powalczyć o Nagrodę Główną w Wielkim Finale. Pierwsze dwa etapy zostaną zrealizowane w marcu i kwietniu, a 16 finałów wojewódzkich zostanie przeprowadzonych w maju. Jak w poprzednich edycjach rywalizacja drużyn w kategorii U8 zakończy się na etapie wojewódzkim, natomiast starsi zawodnicy zmierzą się w czerwcu w Finale Ogólnopolskim.

Co ważne, rodzice mają czas na zgłoszenie dzieci do drużyn zapisanych do turnieju tylko do momentu startu rozgrywek w danym regionie. W przejściu przez proces rejestracji pomagają koordynatorzy regionalni oraz wojewódzcy, a także webinar przygotowany dla rodziców.




Zeskanuj kod QR i obejrzyj webinar:



XXV edycja Pucharu Tymbarku odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, natomiast w Komitecie Honorowym znajduje się Minister Sportu i Turystyki oraz Minister Edukacji.

ROZPOCZYNAMY PROJEKT „TWOJA PIŁKA, TWÓJ GŁOS”

Polski Związek Piłki Nożnej rozpoczyna pracę nad nową strategią rozwoju polskiej piłki nożnej na lata 2026–2030. Kluczowym elementem tego procesu jest szeroko zakrojony projekt badawczy, który pozwoli zgromadzić niezbędne dane i opinie ze środowiska piłkarskiego oraz jego otoczenia. Zebrane informacje stanowią będą fundament do opracowania strategicznych celów i kierunków działań na kolejne lata.



każdego, aby dołożył swoją część do stworzenia strategii, a później do jej realizacji.

Ponadto chcemy pokusić się o przewidzenie trendów, które będą kształtowały piłkę nożną i jej otoczenie w kolejnych latach. Myśląc dzisiaj o wyzwaniach przyszłości, postaramy się od razu szukać odpowiedzi i działań, które pozwolą piłce nożnej nadal być wiodącą dyscypliną sportu w Polsce, a we współpracy z całym środowiskiem sportowym zadbać o rozwój całego sektora sportu.

Współpraca z zewnętrznym partnerem

Aby zapewnić najwyższy poziom realizacji projektu, PZPN zaangażował zewnętrznego partnera – firmę Silfra Consulting, która wspiera zespół osób w federacji w przeprowadzeniu badań i analizie wyników. Chcemy, aby projekt opierał się na rzetelnych, sprawdzalnych źródłach wiedzy oraz doświadczeniu ekspertów zarówno z wnętrza świata piłki nożnej, jak i spoza niego.

Kontynuacja i rozwój

Nowa strategia będzie kontynuacją działań prowadzonych w ramach „Strategii PZPN na lata 2020–2025”. Analizując sukcesy i wyzwania poprzedniego okresu, chcemy wyciągnąć wnioski i dostosować przyszłe cele do aktualnych realiów oraz oczekiwań środowiska piłkarskiego. Celem jest stworzenie strategii, która nie tylko odpowiada na obecne potrzeby, ale również uwzględnia przyszłe wyzwania i możliwości rozwoju polskiej piłki.

Zapraszamy całe środowisko piłkarskie do aktywnego udziału w tym projekcie. Zachęcamy do przesyłania swoich propozycji, uwag i pomysłów na nasz adres e-mail strategia2030@pzn.pl oraz do wypełniania ankiet, które wkrótce zostaną udostępnione. Państwa zaangażowanie i opinie będą miały realny wpływ na dalszy rozwój tego procesu. Razem możemy kształtować przyszłość polskiego futbolu!

Cel projektu

Głównym celem prowadzonych badań jest uzyskanie kompleksowej wiedzy o obecnym stanie polskiej piłki oraz przyszłych trendach jej rozwoju. Chcemy przeanalizować zarówno postawy społeczne i sportowe, jak i przewidywane zmiany technologiczne, które mogą wpłynąć na kierunki strategicznych działań PZPN. – Projekt badawczy skupi się na kilku kluczowych aspektach, które pozwolą na dogłębną analizę stanu i perspektyw rozwoju polskiej piłki nożnej. Obejmie on zarówno badania ilościowe i jakościowe, jak i szeroko zakrojone konsultacje z interesariuszami, umożliwiając tym samym uwzględnienie różnych punktów widzenia oraz stworzenie strategii opartej na solidnych podstawach – mówi Łukasz Wachowski, Sekretarz Generalny PZPN.

Zakres działania

– W ramach badań ilościowych do środowiska piłkarskiego oraz otoczenia piłki nożnej PZPN wysłał wiele ankiet. Wśród grup, których punkt widzenia chcemy poznać, są przede wszystkim bezpośredni uczestnicy naszej dyscypliny: przedstawiciele klubów, zawodnicy, rodzice dzieci i młodzieży, trenerzy, sędziowie. Chcemy jednak dotrzeć poza nasze wewnętrzne środowisko, poznać opinie rodziców dzieci, które dzisiaj nie trenują w klubach, a także osób grających w piłkę amatorsko, poza oficjalnymi rozgrywkami, znaczący głos kibiców czy nauczycieli. Wszystko po to, żeby móc rozwijać piłkę nożną i jej zasięg – kontynuuje Wachowski.

Oprócz ankiet częścią projektu są bezpośrednie spotkania z przedstawicielami interesariuszy polskiego futbolu. Wszystko po to, aby włączyć w proces jak najszerszą grupę osób, którym dobro polskiej piłki jest bliskie, i zaangażować



n o w a k o s z u l k a

www.sklep.laczynaspilka.pl

Łączy nas piłka